

# Polonia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
KATOWICE SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON  
34981-2-3-4

Wydawca i Zakłady Graficzne: Śl. Zakł. Graf. i Wydawn. „Polonia” S. A. w Katowicach, ul. Sobieskiego 11. Założyciel Wojciech Korfanty.

## Osobista interwencja posła R. P. w Pradze w sprawie ustawicznych napadów bojówek czeskich

Praga, 26. 12. PAT.

W dniu 23 b. m. poseł R. P. w Pradze min. Kazimierz Papee dokonał osobistej interwencji u ministra spraw zagranicznych Chvalkovskiego w sprawie stanu rzeczy, panującego nad granicą polską na Śląsku.

Min. Papee doręczył ministrowi Chvalkovskiemu notę, zwracającą uwagę na działalność czeskich bojówek, prasy i radiostacji na tych terenach i zawierającą stanowcze żądanie zlikwidowania w krótkim czasie tego stanu rzeczy, sprzecznego z deklaracjami oficjalnych czynników praskich, a utrudniającego rządowi Rzeczypospolitej Polskiej uregulowanie dobrych stosunków sąsiedzkich z nową Czecho-słowacją.

### Polsko-czeskie układy

Praga, 26. 12. PAT.

W dniach 21 i 22 grudnia b. r. przewodniczący obustronnie polsko-czesko-

słowackiej komisji likwidacyjnej podpisał w związku z przejęciem przez Polskę ziem odzyskanych porozumienia w następujących sprawach: 1) w sprawie tymczasowego uregulowania działalności u-

bezpieczeń na życie, 2) w sprawie wydania aktów, ewakuowanych z urzędów i instytucji, 3) w sprawie zwrotu kaucji celnych w obrocie warunkowym i systemie kredytu celnego.

Ze strony czechosłowackiej porozumienia podpisał: p. J. Kramarz, ze strony Polski — p. Stefan Lalicki.

### Polsko-czeska umowa rozrachunkowa

Praga, 26. 12. PAT.

W dniu 22 grudnia b. r. przedstawiciele ministerstwa skarbu i min. przemysłu i handlu w Warszawie: dyr. Kirkor i radca Riediger oraz przedstawiciele czechosłowackiego banku narodowego w Pradze dyr. Malik uzgodnili i parafowali umowę rozrachunkową, regulującą płatności finansowe i handlowe między Rzplątą Polską a Republiką czechosłowacką.

Umowa powyższa została w dniu 23 grudnia b. r. podpisana przez pełnomocnika rządu polskiego p. Stefana Lalickiego i pełnomocnika rządu czechosłowackiego, p. Jana Kramarza. Umowa weszła w życie z dniem podpisania.

## Dawny polski przywilej

przedmiotem procesu w Gdańsku

Gdańsk, 26. 12. PAT.

W roku 1733 król August III nadał obywatelom Trzcińskiemu w Przywidzu (Mariensee) obecnie teren wolnego miasta Gdańska przywilej ściągania w tej miejscowości opłat targowych od straganiarzy.

Trzciński przekazał wspomniany przywilej miejscowości parafii katolickiej, która do niedawna jeszcze opłaty targowe pobierała. Władze gdańskie jednak zakazały dalszego pobierania opłat przez parafię katolicką, ściągając je obecnie na własny rachunek.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu gdańskiego. Pierwsza instancja wydała wczoraj wyrok, potwierdzający stanowisko władz gdańskich.

Zaznaczyć wypada, że jeszcze przed wojną światową sprawa ta była przedmiotem procesów sądowych. Wówczas

jednak sądy niemieckie w Wejherowie i Królewcu przychyliły się w swych orzeczeniach do stanowiska parafii katolickiej.



### Zgon najstarszego kardynała świata

Praga, 26. 12. Tel. wł.

W piątek zmarł w 75-tym roku życia najstarszy kardynał świata, śp. ks. kard. książę arcybiskup Leon Skrbensky-Hříste, który piastował godność kardynała już od 37 lat.

Zmarły kardynał pochodził ze starej rodziny arystokratycznej i, mając 37 lat mianowany został przez ówczesnego Ojca św. Leona XIII kardynałem i arcybiskupem Pragi. (—)

### Kardynałowie u Ojca św.

Citta del Vaticano, 26. 12. PAT.

W wigilię Bożego Narodzenia Ojciec święty przyjął o godz. 12-tej w sali tronowej pałacu watykańskiego wszystkich kardynałów, przebywających w Rzymie, którzy złożyli Papięzowi życzenia świąteczne.

### Min. Ciano jedzie do Białogrodu

Rzym, 26. 12. PAT.

Prasa włoska donosi, iż minister spr. zagr. hr. Ciano uda się w końcu stycznia na zaproszenie rządu jugosłowiańskiego z kilkudniową wizytą do Białogrodu.

### Odpowiedź Francji w sprawie zerwania układu franc.-włoskiego

Paryż, 26. 12. PAT.

Havas donosi z Rzymu, że rząd włoski otrzymał notę francuską w sprawie odrzucenia przez Włochy umowy francusko-włoskiej z r. 1935.

### Tatarescu złożył listy uwierzytelniające

Paryż, 26. 12. PAT.

Nowy ambasador Rumunii Tatarescu wręczył dziś prezydentowi Lebrun'owi listy uwierzytelniające.

### Samobójstwo budapeszteńskiego profesora uniwersytetu

Budapeszt, 26. 12. PAT.

Dzienniki donoszą o samobójstwie dr. Liebermana, profesora uniwersytetu, specjalisty chorób ocznych.

Profesora Liebermana znaleziono w jego biurze z przestreloną głową nad tekstem nowego projektu ustawy o Żydach.



Akeja ratunkowa podczas pożaru Pałacu Inwalidów w Paryżu

**Koleśda się zbliża - Czy już posiadasz w domu Krzyż i Lichtarze?**  
**Największy wybór w Zakł. Sztuki Kościelnej**  
**KAZIMIERZA SCHAEFFERA — KATOWICE — PIKARY — CHORZÓW**

## Postrzelenie ministra

rządu gen. Franco

Hendaye, 26. 12. Tel. wł.

Z Irunu donoszą, że krąży tam wersje o zamachu dokonanym na pograniczu hiszpańskim na ministra bezpieczeństwa publicznego rządu generała Franco, gen.

Francesco Martinez Anido, który w chwili, gdy wsiadał do samochodu podczas inspekcji służbowej został postrzelony przez zamachowca, zamieszanego w spisek przeciw gen. Franco. (—)

### Członkowie „Żelaznej Gwardii” przed sądem

Czerniowce, 26. 12. PAT.

Przed sądem wojskowym w Klużu (Siedmiogród) odbył się proces przeciwko 18 mieszkańcom m. Resz, oskarżonym o przynależność do b. Żelaznej Gwardii. 10-ciu oskarżonych skazano na kary więzienia od 6 do 8 miesięcy. 8-miu uniewinniono.

### Skazanie uczonego rumuńskiego

Bukareszt, 26. 12. PAT.

Agencja Rador donosi, że dyrektor Centralnego Instytutu Meteorologicznego, prof. Telecanu został przez sąd wojenny w Bukareszcie skazany na 12 miesięcy więzienia, trzy lata wygnania i 10 tys. lei grzywny za niedozwoloną działalność polityczną.

### Kanonik skazany w Rumunii

Czerniowce, 26. 12. PAT.

Sąd wojskowy w Klużu (Siedmiogród) skazał kanonika dr. Franciszka Schefflera na dwa lata więzienia, 6 lat pozbawienia praw i 10.000 lei grzywny.

Kanonik Scheffler, Węgier z narodowości, został niedawno przytrzymany przez władze rumuńskie w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę rumuńsko - węgierską, przy czym znaleziono w jego bagażu ulotki b. „Żelaznej Gwardii”.

### Nagroda dla Niemca z Polski

Wrocław, 26. 12. Tel. wł.

Uniwersytet wrocławski przyznał po raz pierwszy nagrodę Kopernika w dziedzinie kultury dla Niemców w Polsce superintendentowi, dr. h. c. Teodorowi Zoecklerowi w Stanisławowie za 50-letnią pracę kulturalno-społeczną wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.

W związku z tym prasa niemiecka przypomina, że nagroda ta ufundowana została przez rodzinę hanzeatycką i przyznawana było kolejno przez uniwersytety w Królewcu, Pradze (niemiecki) Innsbrucku, Grazu, Wiedniu, Fryburgu i Bonn. Laureat stanisławowski Zoeckler pochodzi z Niemiec i przybył do Stanisławowa w 1891 roku, gdzie brał wybitny udział w ruchu niemieckim, zakładając m. inn. wiele pism niemieckich. Uchodzi on w tamtejszych stronach za „wodza” mniejszości niemieckiej. (—)



# Jak się zachowa Francja?

## Pytanie, które niepokoi Francuzów i kraje sojusznicze

Paryż, 26. 12. Tel. wł.

W przededniu wielkich przesunąć na terenie francuskiej polityki zagranicznej, w miarę jak zaostreża się sytuacja między Rzymem a Paryżem, sytuacja, której napięcie staje się z każdym dniem bardziej groźne, opinia publiczna we Francji przeprowadza pewnego rodzaju rachunek sumienia, czyli bilans zobowiązań Francji rzą zewnątrz, pragnąc rozstrzygnąć się możliwie najdokładniej w plusach i minusach tego bilansu.

W kuluarach Izby Deputowanych nie mówi się o niczym innym. Flandin, który zasiada w Izbie Deputowanych, Laval który zasiada w Senacie, zdaniem francuskich kół politycznych posiadają intensywnie raczej radykalne w związku z obecnym stanem rzeczy w Europie, a mówią jasno, w związku z zobowiązaniami Francji na Wschodzie Europy. Obaj byli premierowie i b. ministrowie spraw zagranicznych wyznają, jak wiadomo, opinię, że siły wojskowe Francji przeznaczone są jedynie i wyłącznie do obrony francuskich granic w metropolii i koloniach.

### Socjaliści niezdecydowani

Donosiliśmy także, że zasiadający obecnie w Paryżu nadzwyczajny kongres partii socjalistycznej obraduje właśnie jedynie na ten temat, czy Francja powinna interweniować zbrojnie w Europie Wschodniej czy nie, to znaczy, czy powinna zachować, czy też zlikwidować łączące ją paki i sojusze. Otóż po trzydniowych namysłach obradach socjaliści nie zdecydowali się jeszcze ani po jednej ani po drugiej stronie. Niewątpliwie też w związku z koniecznością dokonania wyboru na rzecz interwencji lub nieinterwencji, z koniecznością, która wylania się ze względu na rosnący stale imperializm Włoch, ukazał się w dzisiejszym „Temps” artykuł wagi kapitalnej. Artykuł ten poświęcony jest wyłącznie pakto- wi f-ancusko-sowieckiemu i sojuszowi francusko-polskiemu. Długie, głęboko przemyślane wywody „Temps”, streszczone możliwie jak najdokładniej, są następujące: Na ostatniej sobotniej radzie ministrów min. Bonnet niewątpliwie poinformował swych kolegów o obecnym stanie stosunków pomiędzy Francją i Sowiekami i między Francją i Polską. Z drugiej strony w chwili, gdy nowe chmury nadszły nad Europą Wschodnią, nie sprawa ta jest wagi kapitalnej. Gdyby miał się powtórzyć nowy kryzys wrześniowy, opinia francuska ma prawo wiedzieć, gdzie się mieszczą interesy i zobowiązania Francji, jaki jest zasięg praw i obowiązków Francji z interesami tymi związanymi, gdyż chodzi, być może o przelew krwi francuskiej. Społeczeństwo demokratyczne ma prawo wiedzieć na co się zanosi.

### Pakt z Sowiekami i Polską

Francję łączy z Sowiekami traktat wzajemnej pomocy z dnia 2 maja 1935. Jest on ściśle związany z Ligą Narodów głównie z art. 15, 16 i 17 paktu Ligi. Otóż wiadomo wszystkim, w jakim stanie znajduje się dziś Liga Narodów i bezpieczeństwo zbiorowe. Z Polską łączy Francję dwa główne instrumenty dyplomatyczne: Traktat podpisany w Locarno z dnia 16 października 1935 r. oraz układ, podpisany w Paryżu dnia 19 lutego 1921 r. Traktat wzajemnej pomocy z roku 1925 identyczny z traktatem francusko-czeskim należy do kompleksu układów lokarnieńskich i łączy się całkowicie z paktem Ligi Narodów, pisze „Temps”. O układzie z roku 1925 min. Beck powiedział dnia 18-go grudnia 1936 r., w komisji spraw zagranicznych Senatu: „Układ z roku 1925 raczej zachwiał, niż skonsolidował równowagę europejską”. Dalej cytuje „Temps”: „Dnia 10 stycznia 1938 r. minister polski oświadczył w Sejmie: „Praktyka wykazała, że zastosowanie integralne zasady paktu przechodzi możliwości Ligi Narodów. Wynika więc z powyższych słów, że rząd polski uważa za podstawę stosunków między Francją a Polską raczej układ z roku 1921, niż traktat z roku 1935. Otóż układ z roku 1921 zawarty najazut po ofensywie, która doprowadziła armię sowiecką do wrót Warszawy posiada raczej charakter porozumienia antysowieckiego. Pozostawiając na uboczu konwencję wojskową, która nie została opublikowana,

układ z roku 1921 uważać należy mniej za alians we właściwym znaczeniu tego słowa, niż za pakt konsultacyjny. „Temps” przypomina lojalnie, że w marcu 1936 r. (gdy armia niemiecka zajmowała Nadrenię) rząd polski oświadczył, że wykona swe zobowiązania wobec Francji, lecz poza tym

### Nowa rzeczywistość

Nowa rzeczywistość — „Temps” kończy: „Byłoby absurdem zamknąć oczy na rzeczywistość, na głębokie zmiany, jakie zaszły w Europie, na ogromne zbrojenia niemieckie, na powiększenie terytorium Rzeszy, zbudowanie linii fortyfikacyjnej Zygfryda, na rozkład mechanizmu locarnieńskiego, na bankructwo idei bezpieczeństwa zbiorowego i t. d. Związkiem nowe fakty, których nie mogli przewidzieć autorzy paktów, zawartych w ramach Ligi Narodów, dowodzą, że sytuacja w Europie uległa gruntownej zmianie. Wobec tego w jakiej mierze pakt ten zachował jeszcze swą wartość, w jakiej mierze należy go wzmocnić lub rozluźnić, jaki jest obecnie faktyczny stosunek sił wzajemnych? Czy Francja może obecnie bronić swego imperium i dać się wciągnąć w groźną awanturę na kontynencie europejskim? Czy Francja może stawiać opór pretensjom Włoch, a jednocześnie praktykować na Wschodzie Europy politykę, mogącą zachęcić Niemcy do poparcia pretensyj włoskich? Gdzie wreszcie mieści się dokładnie interes

Warszawa w wielu wypadkach interpretowała w sposób nad wyraz szeroki francusko-polski układ z roku 1921. Słowem — pisze „Temps” — Warszawa uprawia politykę prawie rewizjonistyczną, daleką od zasad Ligi Narodów, którym dyplomacja francuska pozostaje wierna.

Francji? Jedynie rząd francuski może dać odpowiedź na wszystkie te pytania, z którymi związane jest życie całych pokoleń Francuzów. Jeżeli zaś rząd świadomy jest swej odpowiedzialności, w zamian opinia publiczna jest głęboko zadowolona i niepewna, wobec tak doniosłych problemów, które komplikują jeszcze wahania i troski ideologiczne. „Obowiązkiem mężów stanu, brzmia końcowe słowa artykułu „Temps”, i wszystkich, którzy mają wpływ na opinię publiczną, jest wyjaśnienie sytuacji bez oglądania się na żadne sentymenty, mając jedynie na widoku interes i dobro Francji, jedynie interes i dobro Francuzów.

Artykuł ten, który ukazał się w dzienniku tak poważnym i zbliżonym do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaledwie ena parę dni przed zapowiedzianą wizytą min. Becka w Paryżu jest bardzo znamienity. Jak widać francuska myśl polityczna przeszła ostatnio daleko idącą ewolucję. Nie ulega wątpliwości, że jest to przygotowanie artyleryjskie do niezmiernie ważnych posunięć na „Quai d'Orsay”.

## Rząd Wołoszyna w kłopotach

### Musi z własnej kasy wypłacać pobory urzędnicze

Ungwar, 26. 12. PAT.

Centralny rząd praski zawiesił z dnem 1 stycznia 1939 wypłatę poborów urzędniczych na Rusi Podkarpacie, które odtąd mają być pokrywane z kasy rządu Wołoszyna. Decyzja ta wywołała wśród urzędników ogromny popłoch, gdyż stan

finansowy rządu Wołoszyna znajduje się, zgodnie z powszechną opinią, w stanie opłakanym. Jednocześnie informują, że centralny rząd w Pradze nosi się z zamiarem znówelizowania ustawy o poborach z r. 1926, zmierzając do powszechnej redukcji wynagrodzeń, a to wobec skurczenia się wpływów.

## Parowóz w tunelu

### zablokował ruch kolejowy w Warszawie

Warszawa, 26. 12.

Około godz. 19-tej w piątek w Warszawie między dworcem Wschodnim a dworcem Głównym tuż przy wylocie tunelu na dworzec Główny, nastąpiła katastrofa. Parowóz z lokalnego pociągu, idącego z Warszawy Wschodniej na dworzec Warszawa Główna, kursujący między Grochowem a Szczęśliwicami, ciągnący oprócz tendra trzy wagony, wykołt się. Katastrofa wydarzyła się przed semaforem wjazdowym, ustawionym pod ziemią, mniej więcej na wysokości skrzyżowania al. Jerozolimskich a Marszałkowską.

Jak zdołano ustalić, wypadek nastąpił wskutek oberwania się karbowodu przy parowozie, który, zarywając się w ziemię, uniemożliwił poruszanie się lokomotywy.

Względ na powyższe nie pozwolił przeprowadzić wykołonej lokomotywy, ani jej wyciągnąć z tunelu, tak, iż zdecydowano rozebranie jej na części i wywiezienie częściami z tunelu.

Jednocześnie od strony dworca Wsch. nadjechał inny parowóz, który wyciągnął z tunelu trzy wagony, tj. cały skład pociągu. Od strony Warszawy Zachodniej podstawiono natychmiast platformę kolejową, na którą składano części rozkrcanej lokomotywy.

Katastrofa w tunelu zablokowała zupełnie przebieg podziemny między dworcem Głównym, a dworcem Wschodnim.

Wypadek ten do niebywałego wprost stopnia podniósł stan zdenerwowania pasażerów, oczekujących na pociąg. Wielu z nich zrezygnowało w ogóle z wyjazdów i opuściło dworzec.

### Ś. p. z Gawrońskich AN ELA, ANNA ADAMKOWA

nauczycielka

po długich, a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Szpitalu Miejskim w Katowicach dnia 25 grudnia 1938 r.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Gliwickiej odbędzie się dnia 28 grudnia o godzinie 14 z kaplicy Szpitala Miejskiego przy ul. Raciborskiej, o czym zawiadamiają w żalobie pogrzebi

MAŻ, SIOSTRA I BRACIA.

## DARKÓW

nowe polskie zdrojowisko na Zaolziu,

znane ze swych pierwszorzędných źródeł jodowo-bromowych, otwiera sezon zimowy 2 stycznia 1939 r.

Wykwintnie urządzone sanatorium, wyposażone w ostatnie zdobycze wiedzy lekarskiej, leczy skutecznie:

Gruźlicę chirurgiczną, arteriosklerozę i schorzenia mięśnia sercowego, reumatyzm stawów, mięśni i nerwów, przewlekłe choroby kobiece, skórne, niedowłady i porażenia po udarach, łabes, wole, chorobę Basedowa, skrofulozę, skazy wysiękowe, krzywicę i t. d.

Szczegółowe informacje i prospekty wysła na żądanie Zarząd Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego w Darkowie, Śląsk Zaolziański

### Święta Pana Prezydenta

Zakopane, 26. 12. PAT.

Pan Prezydent R. P. spędzał święta w ścisłym gronie rodzinnym w zameczku w Jaworzynie Spiskiej, poświęcając dużo czasu na spacer po okolicy.

Wczoraj i dzisiaj z racji świąt ks. płk. kapelan Humpola odprawił w hallu zamczku mszę św.

### Zgon Karola Czapka

Praga, 26. 12. PAT.

Wczoraj zmarł w Pradze na zapalenie płuc w wieku 48 lat znany powieściopisarz i dramaturg czeski Karol Czapka. Jednym z jego ostatnich dzieł był dramat „Biała choroba”. Ś. p. Czapka był oficjalnym pisarzem dawnych Czech, zabierając często głos na łamach „Lidowych Novin” w sprawach politycznych.

### Renty czeskie dla obywateli polskich

Warszawa, 26. 12. PAT.

Na skutek energicznej interwencji Ministerstwa Opieki Społecznej, rząd czesko-słowacki wznowia po paromiesięcznej przerwie, wypłatę rent z ubezpieczenia społecznego dla obywateli polskich, zamieszkałych w Polsce poza Śląskiem Zaolziańskim, którzy w swoim czasie nabyli prawa do świadczeń w czesko-słowackiego ubezpieczenia.

Należy oczekiwać, że w ciągu najbliższych dni po świętach wszyscy zainteresowani, zwłaszcza górnicy, którym należą się renty rewizyjnej kasy bratniej w Morawskiej Ostrawie, otrzymają wypłatę nie tylko renty bieżącej, ale i zaległych za ostatnie miesiące.

### Dalsze wydalenie obywateli czeskich z Zaolzia

Cieszyn, 26. 12. PAT.

Dziś wydano z terenu gmin Rychwałd, Pietwałd i Dzieńmorowice 20 obywateli czeskich. Zarządzenie to nastąpiło w odpowiedzi na masowe wydalenie obywateli polskich z Czechosłowacji.

### Plac św. Marka pod wodą

Mediolan, 26. 12. Tel. wł.

Gwałtowna wichura nad wybrzeżem morskim w okolicach Wenecji wyrządziła bardzo poważne spustoszenie przez wylew wód morskich. Wszystkie niżej położone dzielnice miasta Wenecji znalazły się pod wodą. Ruch uliczny został zupełnie wstrzymany. W niektórych biurach i składach personel nie mógł już opuszczać miejsca pracy. W sobotę około południa stan wody w mieście wynosił 1,18 m.

Wielki plac św. Marka znajdował się zupełnie pod wodą i komunikacja odbywała się na nim w łodziach i po kładkach. Wskutek gwałtownego przyływu wód na placu tym zniszczone zostały lżejsze stragany z towarami świątecznymi. (—)

### Aresztowanie dyrektorów towarzystw filmowych

Paryż, 26. 12. PAT.

Arestowano tu pod zarzutem sprzeniewierzenia dyrektorów towarzystw filmowych „Pathe-Watan” i „Athe-Cinema” — Bernarda Natanas, Jana Cerfa i Aleksandra Johaindra. Malwersacje sięgać mają wielu milionów franków.

### Ofiary jazdy automobilowej w czasie świąt w Ameryce

Nowy Jork, 26. 12. PAT.

Podczas świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych poniosły śmierć 263 osoby, przeważnie na skutek katastrof automobilowych.

## Straszliwe żniwo śmierci

### Zderzenie dwóch pociągów w Rumunii

Bukareszt, 26. 12. PAT.

Agencja Rador donosi, iż w dn. 24 na 25 bm. zderzyły się dwa pociągi osobowe pomiędzy stacjami Frecatel a Etulea na linii Galac — Basarabasca. Dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu. Dotychczas ustalono, iż ofiarą katastrofy padło

85 zabitych i 320 rannych. Katastrofa nastąpiła na skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy.

Wysłano dwa pociągi ratunkowe z lekarzami, lekarstwami oraz wagonami sanitarnymi. Większość rannych została umieszczona w szpitalach w m. Bolgrad w Besarabii.

Dalszych szczegółów brak.

### Jeszcze jedna katastrofa kolejowa

Czerniowce, 26. 12. PAT.

Na linii Czerniowce — Nowa Sulica, w pobliżu stacji Mamaliga, oderwały się od pociągu dwa wagony towarowe i zderzyły się z pociągiem motorowym Czerniowce — Nowa Sulica. Motorowy pociąg poniósł śmierć na miejscu, zaś 12 pasażerów zostało rannych.

### Ambasada Jugosławii w Bukareszcie

Białogród, 26. 12. PAT.

Opublikowano dekret rady regencyjnej, podnoszący poselstwo Jugosławii w Bukareszcie do rangi ambasady.



Wilno, dnia... miesiąca... roku...

(—) Podpisy.

Po usłyszeniu wyroku Łotoć dowiedział się na zakończenie, że konsystorz wyznaczył mu karę kościelną... za złośliwe przez siebie opuszczenie małżonki... w wysokości dwóch tysięcy złotych.

Łotoć sięgnął do portfela i rozłożywszy go na barierce, sumiennie odliczał setki. Wręczył je przewodniczącemu z prośbą o chwilę rozmowy, gdyż chciałby go o coś zapytać.

— Proszę, słucham... — zezwolił tamten łaskawie, wkładając pieniądze do podręcznej kasetki.

— Chodzi mi o jedno... z uwagi na... bąkał Łotoć onieśmielony naprawdę dostojnością sądu — ...z uwagi na pewne stosunki i względy polityczne nie chciałbym, żeby ktokolwiek dowiedział się...

Jeden z kuratorów przerwał mu ruchem ręki.

— Niech pan się nie obawia — Ilu tu już było pańskich przełożonych, dygnitarzy, ministrów... ale nie, panie, my jesteśmy bardzo dyskretni. Nie ogłaszamy też żadnych statystyk, już choćby z tego względu, żeby nam nie „łupnęli“ podatku obrotowego.

Roześmiał się.

Ścisnął rękę Łotocia, nadmienił szepem:

— Byłoby ładnie z pana strony, gdyby pan zechciał złożyć jakąś ofiarę na nasze Kollegium Kuratorów...

— A... dobrze... dobrze — chwycił się Łotoć za portfel — A ile... mniej więcej?...

— No... jakieś pięćset, sześćset... — podsunął kurator.

Odliczył sześć setek, które ten ukrył pod papierami i przypomniał raz jeszcze, że bardzo zależy mu na dyskrecji, odebrał swój wyrok i złożył starannie we czworo. Kłaniając się, opuścił zgromadzenie.

— Numer trzydzieści dwa! — usłyszał za sobą nudny głos woźnego.

Około północy wszyscy uczestnicy „ekipy“ oczekiwali na peronie na przypięcie miłego wagonu. Tatańczyk już się zataczał, już był kompletnie pijany.

— Co to dopiero będzie w pociągu. — kiwały głowami panie. — Straciliśmy „czwartego“. — żalowali brydżyści.

Z poświstem i sykiem wtoczyła się na peron lokomotywa. W powrotnej drodze Łotoć postanowił najpierw odpocząć zaległości ubiegłej nocy, a dopiero nad ranem odwiedzić wagon „Rozwód Dancing-Brydż“. Zresztą nie miał zamiaru hulać na całego, nazajutrz bowiem

tu, tak poważne, że nawet sam premier Kowalski nie był w możności nie przewidzieć. Ministrowie snuli domysły tak fantastyczne, jak te na przykład, że na miejsce Kowalskiego wejdzie Ślusarski, i że w związku z tym tekę po Malinowskim obejmie Poziomka.

Konar z początku nie wierzył tym bredniom, ale kiedy usłyszał to samo od generałowej Podchmieliny, która prawie codziennie bywała na „wysokich“ obiadach, poczuł się bardzo niepewnie.

— No, dobrze... powiedzmy... — rozważał — powiedzmy, że dorwie się Ślusarski... spec od przeprowadzania wyborów... ale co wtedy będzie z pożyczką?... Uzyskanie greckiej „pożyczki przeciwgazowej“ było jego największą ambicją i bodaj głównym politycznym atutem. Gdy bawił w marcu w Atenach, premier grecki, Temistokles Goldblum, przyobiecał mu ją wyraźnie, domagając się jednak pewnych zmian w wewnętrznej polityce Polski. Dotychczas Konarowi udawało się przeprowadzić te zmiany, miał bowiem za sobą premiera. Gdyby jednak Kowalski miał odejść... to cała sprawa przepada. Ostatnio już nawet prasa ateńska dawała wyrażnie do zrozumienia, że Grecja pragnęłaby widzieć w Polsce większą swobodę parlamentaryzmu.

— Czyżby już u nas przestali wierzyć w pożyczkę?...

Teraz dopiero Konar zaczynał pojmować, dlaczego minister Zieliński okazuje tak dziwną opieszałość w rewizytowaniu greckiego ministra spraw zagranicznych, który bawił w Warszawie w maju.

Tymczasem w bloku „S“ ustalono termin jesiennych wyborów i lada dzień miano go podać do wiadomości.

Stojąc w oknie gabinetu w oczekiwaniu na telefon życziwej generałowej Podchmieliny, która mu donosiła o nowych zasłyszanych w pałacu projektach, gdy rozlekl się dzwonek, w pośpiechu ujął słuchawkę.

— Tu mówi Łotoć. — usłyszał. — Moje uszanowanie panu ministrowi!

— Dzień dobry. Aha... jakże tam panu poszło?

— Wszystko dobrze. Czy mógłbym się z panem ministrem zobaczyć?

— Owszem. Niech pan będzie za pół godziny w „Europie“ — polecił Konar i odłożył słuchawkę.

Nie mogąc się doczekać telefonu Podchmieliny, spóźnił się na spotkanie z Łotociem o całą godzinę. W rozgniewaniu nie przeprosił go nawet.

Energicznym ruchem odsunął krzesło i usiadł z miną nawpół znużoną, na-

— Ale cóż robić! Trudno, w takich wypadkach nie ma innej rady.

Po chwili, zorientowawszy się, że onieśmiela swym zachowaniem Łotocia, powiedział mięszym nieco tonem:

— I cóż, teraz pewnie żal panu?...

Łotoć rozłożył bezradnie ręce i powtórzył słowo w słowo poprzednie zdanie ministra:

— Cóż robić! Trudno, na razie w takich wypadkach nie ma innej rady.

Konar pominął ten żart milczeniem. Widząc pochylonego w ukłonie kelnera, kazał podać butelkę czerwonego Bordeaux — „Mouton Rotchild“.

— Wypijemy po kieliszku. — uśmiechnął się niewyraźnie. — Niestety, nie mam wiele czasu, bo muszę jechać do krawca. — nadmienił, patrząc na zegarek.

Popijali wino, nie poruszając więcej drażliwego tematu. Przeszli na rozmowę o budowie.

Po wyjściu z „Europy“ rozjechali się w przeciwne strony. „Cadillac“ zatrzymał się na Wspólnej i oczekiwał przed pracownią krawiecką. Przeglądając w żurnalu modne żakiety i fraki, minister natrafił na rysunek, przedstawiający młodą parę, wystrojoną do ślubu i w wyobraźni zobaczył siebie z Haliną. Przeknął ślinę w milczeniu.

Łotoć zajechał na teren budowy i pierwszą osobą, jaka mu się nawinęła, był Kulig. Miał w oczach wyraz oburzenia. Podając niedbale rękę Łotociowi, wykrzyknął poirytowany.

— Ładnie pan dotrzymuje umowy, nie ma co!

— A co się stało? — zaniepokoił się Łotoć.

— To, że nie możemy kończyć nadbudówki, to, że co godzinę przychodzi inna komisja, to, że zaglądają nam wszędzie, obmacują mury, biorą próbki betonu, a nawet zaczynają już sprawdzić rachunki... A wszystko ten Głębosz! Do cholery! Daję słowo, że jak pan coś z nim nie zrobi, to ja mu mordę chyba nabiję...

— Co pan mówi? Tak się tu wtrąca?

— A wtrąca się, wtrąca. Jedną budę już nam zamknęli, bo wykrył, że to zabytek z epoki stanisławowskiej. A wie pan, jaki to zabytek? Sprawdziłem u Korzona, to był b. ułanów rosyjskich, specjalnie dla nich zaaranżowany i to ma być historyczny zabytek... No, dajcie spokój!... Musi pan coś zrobić!

— Ale niby co?

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚRODA, 28 GRUDNIA 1938 R.

Katowice. 5,30 Płyty. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Płyty. 7,15 do 8,00 Płyty. 11,57 Sygnał czasu. 14,00 Muzyka obiadowa. 14,40 „Choinka“ — pogadanka. 14,50 Giełda. 15,00 „Nasz koncert“ — dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Dom i szkoła“ — gawęda. 16,35 Koncert kameralny. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 Płyty. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 „Nasz język“. 19,00 Koncert rozrywkowy. 21,00 Koncert szopenowski. 22,00 „Jaki węgiel mamy na Zaolziu“? 22,10 Koncert rozrywkowy.

Programy lokalne:

Kraków (233,5 m) 6,57 Koledy. 8,00 Płyta za płytą... 14,00 Muzyka obiadowa (z Katowic). 16,40 Pogadanka dla kobiet. 17,15 Muzyka polska. 17,35 Płyty. 18,00 Skrzynka techniczna. 18,10 Polskie pieśni. 18,30 „Nasz język“. 21,45 Muzyka z płyt. 22,05 Scenka radiowa. 22,30 „Krakowska Czwórka“ śpiewa.

Poznań (345,6 m) 8,60 Program na dziś. 8,05 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogawędka. 14,10 Orkiestry symfoniczne. 17,15 „Tematy przyrodnicze w muzyce i pieśni“ — płyty. 18,09 Pogadanka. 18,15 Felieton. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 „Jak mówimy“. 21,45 Muzyka z płyt. 22,00 Koledy F. Nowowiejskiego. 22,20 Słuchowisko. 22,50 Płyty.

KONCERTY ZAGRANICZNE:

Berlin — godz. 6.30, 12, 14.20, 17, 18, 20.10, 22.30.  
Budapeszt — godz. 12.10, 17.30, 19.25, 20.30, 22, 23.10.  
Mediolan — godz. 17.15, 19, 20.30, 21, 23.  
Ryga — godz. 15.10, 17.20, 19.50, 21.15.  
Sztokholm — godz. 12.05, 17.35, 19.30, 20.15, 22.15.  
Wiedeń — godz. 7.10, 12, 14.10, 16, 18.20, 21, 22.30.  
Wrocław — godz. 6.30, 12, 14, 16, 18.40, 20.10, 22.30.

## Dożywotne wzięlenie za akcję nielegalną

Sąd ludowy skazał 44-letniego znanego tentyka socjalistycznego Juliusza Philipsona, ucznia profesora Nelsona, za prowadzenie nielegalnej akcji przez kilka lat. Akt oskarżenia zarzucał Philipsonowi, że odbył ponad 200 nielegalnych zebrań, konferencji, rozpowszechniał płyty gramofonowe z nagrywanymi nielegalnymi przemówieniami, nadsyłane z zagranicy. Philipson pisywał obrażające listy do kanclerza oraz do Hessa i Göbbelsa.

## Zachorowania na raka nie są częstsze

Uczony niemiecki, Hanholdt, poświęcił wiele uwagi badaniom statystyki śmiertelności osób chorych na raka w ostatnich 40 latach. Stwierdził on, że wobec większej liczby chorych w ogóle, śmiertelność zachorowań na raka nie wzrosła, przesunęły się tylko granice wieku. Coraz mniej jest wypadków śmiertelnych u ludzi poniżej 69 lat, coraz więcej natomiast po tym wieku. Jedyną w Niemczech liczną wypadków śmiertelnych wzrosła dość znacznie u kobiet poniżej 60 lat, a nawet poniżej 40 lat.

## Dobry pomysł reklamowy

Na oryginalny pomysł reklamowy wpadł pewien wydawca amerykański. Zapowiadając ukazanie się nowego romansu kryminalnego, wydawca ogłosił, że dla uważnego czytelnika, który najdalej w 4-ty tydzień po wyjściu książki wyjdzie błąd drukarski i poda stronicę, na której błąd ten znajduje się, otrzyma premię w wysokości 30.000 dolarów. Rezultatem tego ogłoszenia było zwiększenie nakładu dzieła w ciągu jednego miesiąca do 160.000 egzemplarzy.



# 12 państw zgłoszonych do hokejowych mistrzostw świata

Do hokejowych mistrzostw świata zgłosiło się ogółem 12 państw, a mianowicie: Niemcy, Finlandia, Holandia, Włochy, Kanada, USA, Szwecja, Lotwa, Czechosłowacja, Węgry, Polska i Szwajcaria.

Spodziewane są jeszcze zgłoszenia Anglii, Francji i Jugosławii.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w Zurychu i Bazylei od 3—12 lutego.

## Reprezentacja hokejowa Budapesztu 30 i 31 bm. w Katowicach

Dalszą atrakcją hokejową Katowice będzie dwukrotny występ drużyny hokejowej Budapesztu, która w dniach 30 i 31 b. m., zmierzy się z reprezentacją Katowic.

Drużyna Budapesztu opiera będzie w swej części na zawodnikach czołowej drużyny Węgler BBTE Budapeszt, wybierającej się przez Katowice na turniej po Zachodniej Europie. W zespole węgierskim zobaczymy szereg wybitnych jednostek, należących do narodowej drużyny Węgler, jak Haray, Szamosi, Jeney, Helmecczy, Tukay i inni. Poza tym drużyna ta wzmocniona została przez Kanadyjczyka Bile Harisona.

Barw Katowice bronić będzie drużyna KS. Dębu, której gracze po odniesionych w Turnieju Czterech Miast kontuzjach, są znów przy najlepszym zdrowiu.

Mecze rozpoczynają się w dn'ach 30 i 31 bm. o godzinie 20-tej na Sztucznym Torze w Katowicach.

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w St. Moritz uzyskano następujące wyniki: Etolle de Nord Bruksela — Götta Sztokholm 4:2 (0:1, 2:0, 2:1).

Diavoli Rossoneri Mediolan — HEC. St. Moritz 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Witkowiec: CSS Olomunec — SK Witkowiec 4:2 (1:0 2:2 1:0).

Zurych: W mistrzostwach hokejowych Szwajcarii, uzyskano następujące wyniki: HC Davos — EHC Arosa 13:0, FC Berno — HC St. Moritz 1:1.

Lozanna: Reprezentacja Lozanny — Reprezentacja Uniwersytetu Oxford 4:1.

R. K. S. CZECHOWICE — KS. DĄB I. B. 1:6 (0:2 1:2 0:2)

Rezerwowa drużyna Dębu gościła w drugim dniu Świąt w Czechowicach, gdzie w propagandowym spotkaniu uporała się łatwo z miejscowym zespołem, wygrywając 6:1. Mecz wywołał dość duże zainteresowanie. Przybyło ponad 800 widzów. Tafla lodowa znajdowała się w doskonałym stanie. Poza meczem hokejowym, odbyły się popisy łyżwiarskie, wykonane przez zawodniczkę S. T. L. p. Małkowską i Osadnikównę.

Bramki dla Dębu zdobyli: Bala 2, Fabian.

## Mistrzostwa hokejowe Śląska rozegrane KS. 09 Mysłowice = KS. Dąb I. B. 1:4 (0:0, 1:1, 0:3)

Spotkaniem „09” — Dąb rozpoczęło zostały tegoroczne mistrzostwa hokejowe Śląska, które od razu w A. klasie przyniosły niespodziewany wynik. W obecności ponad 500 widzów w Mysłowicach rezerwa Dębu pokonała dość łatwo beniaminka A. klasy KS. „09” w którego szereguach znać było wyraźne braki kondycyjne. Zawiedli przede wszystkim zawodnicy o renomowanych nazwiskach, jak Frychel, Rydzek i Kiliński. Zupełnie dobrze natomiast zagrywał drugi napad, wykazujący więcej zrozumienia dla gry kombinacyjnej i ambicji. Słabo wypadła również obrona. Drużyna katowicka przewyższała miejscowych szybkością, techniką i taktyką. Wyróżniał się przede wszystkim Fabian, który był najlepszym graczem na lodowisku. Obok niego bez zarzutu zagrywał Ziaja, Brodowski i Arlt, zdobywca dwu pierwszych bramek. Dwie pozostałe bramki zdobył Fabian.

Do najlepszych tereń należała ostatnia, kiedy to drużyna katowicka pokazała hokej w najlepszym wydaniu. W pierwszych dwu tercjach gra była nieco za ostra.

obecności ponad 600 widzów. Pierwsze trzy tercje gra wyrównana. W ostatniej miejscowi energicznym zrywem zdobyli dwie bramki przez Molla i Paponia.

TABELA O MISTRZOSTWO KL. A, GRUPA I				
Klub	gier	pkt.	st. br.	
1) KS. Dąb I. B.	1	2:0	4:1	
2) Polonia Janów	1	2:0	2:0	
3) KS. „09” Mysłowice	2	0:4	0:8	
4) KKS. Pogoń Katowice	0	0:0	0:0	

Najbliższy mecz o mistrzostwo klasy A. odbędzie się 29 bm. o godz. 21-szej w Katowicach na Sztucznym Torze pomiędzy KS. Dębem I. B. i KKS. Pogoń Katowice.

O MISTRZOSTWO KLASY B.

— KS. „09” Mysłowice I. B. — KS. Polonia I. B. Janów 0:2 (0:2, 0:0, 0:0). Przez wygranie powyższego spotkania, rezerwa Janowa zmierzy się z drużyną rezerwową Pogoni katowickiej.

— WSV Nowa Wieś — Nowowiejski K. H. Nowa Wieś 1:6 (0:3, 0:2, 1:0).

— Strzelec Tarnowskie Góry — WSV Katowice 0:2. Zawody hokejowe o mistrzostwo klasy B. rozegrane w Tarnowskich Górach. Gra b. ostra.

## Polonia Janów - KS. 09 Mysłowice 2:0

Druga porażka zespołu mysłowickiego w rozgrywkach o mistrzostwo hokejowe Śląska. Mecz rozegrano na lodowisku w Janowie w

MECZ HOKEJA LODOWEGO W CIESZYNIE.

W Cieszynie odbył się wieczór pierwszy w tym sezonie mecz hokeja lodowego pomiędzy miejscowym T. E. V. a zespołem KS. Zaolzie z Trzynieca. Zwyciężyła drużyna trzyniecka 5:2 (1:1, 2:0, 2:1).

Bramki dla Zaolzia zdobyli: Ciecłoch — 2, Sikora i Ulrych po jednej. Dla T. E. V. — Schlauer i Lazar.

Pod koniec drugiej tercji wydarzył się incydent, który wywołał oburzenie widzów. W czasie przebiegu Ulrycha młodszego na bramkę T. E. V., gracz niemieckiego klubu Russek uderzył Ulrycha kijem hokejowym.

O MISTRZOSTWO POZNANIA W HOKEJU LODOWYM.

W zawodach hokejowych o mistrzostwo okręgu poznańskiego drużyna Warty pokonała poznański WKS 1:0. Bramka padła w pierwszej tercji z przypadkowego strzału Całki, dawniejszego gracza Pogoni katowickiej.

## Cracovia — Pogoń Katowice 4:0 (1:0, 3:0, 0:0)

W poniedziałek gościła w Krakowie hokejowa drużyna katowickiej Pogoni, która rozegrała towarzyski mecz z Cracovią. Goście wbrew zapowiedziom przyjechali do Krakowa bez dr. Zielińskiego, który jak się okazuje, nie jest jeszcze zgłoszony dla Pogoni. Cracovia wystąpiła w pełnym składzie z Kowalskim, Wołkowskim i Marchewczykiem. Najlepszym graczem okazał się Kowalski. Słabiej natomiast wypadli Wołkowski i Marchewczyk, przy których widać było wyraźnie „zmęczenie świąteczne”. W drużynie gości najlepszym był Ludwiczak. Trzy bramki Cracovii padły ze strzału Kowalskiego, jedna ze strzału Wołkowskiego.

go przez jednego z graczy Naprzodu.

— Ligocianka — Stadion Mikołów 13:2 (8:0). Mecz towarzyski. Łatwe zwycięstwo świetnie dysponowanej drużyny Ligocianki. Bramki dla Ligocianki zdobyli po 5 — Bronzel, Pastuszka, Lucyga 2 i Harazim 1.

TABELA LIGI ŚLĄSKIEJ			
Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
1. Czarni Chropaczów	9	12	27:13
2. Naprzód Lipiny	9	12	23:14
3. Policjny Katowice	10	11	21:19
4. Pogoń Katowice	10	11	18:25
5. Dąb Katowice	10	10	28:20
6. Śląsk Świętochłowice	8	10	23:22
7. BHTS Bielsko	9	8	13:13
8. KS. Chorzów	9	8	18:27
9. Wawel Nowa Wieś	8	7	14:16
10. Ligocianka	8	6	14:19
11. Concordia Knurów	9	5	15:25

## Polscy koszykarze nie pojadą do Paruza

Polski Związek Piłki Ręcznej postanowił zrezygnować z wysłania drużyny koszykarskiej, zaproszonej przez związek francuski na mecz z Francją w Paryżu, ze względu na niedostateczny warunki finansowe.

# Liga Śląska NAPRZÓD - ŚLASK 4:3 (2:2) Cebula kontuzjowany

W drugim dniu świąt odbył się w Lipinach jedyny w tym dniu mecz o mistrzostwo pierwszej Ligi Śląskiej pomiędzy czołowymi zespołami Naprzodem z Lipin a Śląskiem z Świętochłowic. Tym razem zwycięstwo dopisało Śląskowi, który zwyciężył różnicą jednej bramki w stosunku 4:3. Do przerwy wynik brzmiał 2:2.

Przy końcu spotkania doszło do zderzenia, w którym Cebula ze Śląska został kontuzjowany. Kontuzja jest dość ciężka.

Dwie bramki dla Naprzodu zdobył Plec 1, a pozostałe dwie Glueck i Stanowski; dla Śląska dwie bramki ze strzału Goda, w tym jedna z karnego, trzecia zaś ze strzału Cebuli.

Widzów trzy tysiące.

Kierownictwo drużyny Śląska komunikuje nam, że po skończonych zawodach, kiedy zespół świętochłowicki opuścił boisko w Lipinach, napadł na niego tłum wyrostków, który gonił graczy Śląska aż do Piaśnik. Fanatycy drużyny miejscowej obrzucili świętochłowiczów kamieniami. Poważnie ranni zostali God i Kulawik.

Ligi, rudzką Slavią i rezerwą AKS-u Mecz zakończył się zwycięstwem Slavii (2:1) 1:0 Slavia wyszła dzięki temu zdecydowanie na czoło tabeli, mając mimo nierozegrania jeszcze jednego spotkania 3 pkt. przewagi nad najbardziej do niej zbliżonym AKS-em. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Zawieruchy i Szymury. Jedyną bramkę dla pokonanych zdobył Urbański. W przemeczu, juniorzy AKS, dzięki zwycięstwu nad juniorami Slavii 2:1, zdobyli jesienne mistrzostwo Śląska w tej kategorii.

Ruda: Naprzód Ruda — Silesia Paruszwiec 3:1 (2:1) Naprzód, zdołał dzięki temu zwycięstwu wyostać się ze strefy zagrożonej spadkiem. Po jednej bramce zdobyli: Wenzel, Sierof i Suchusca.

Kostuchna: KSM — KS. Piotrowice 6:3 (1:3) Dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo jesienne w II-giej grupie B-klasy zdobyła drużyna KSM z Kostuchny — PPW Katowice — Naprzód Załęże 3:1 (2:1). Na pół godziny przed zakończeniem zawodów zostały przerwane, wobec pobicia sędzie-

## Slavia mistrzem II Ligi

W Chorzowie odbył się mecz piłkarski, pomiędzy czołowymi drużynami II-giej



# Narciarstwo

Narciarstwo zainicjuje się dziś bez wątpienia do najpopularniejszych sportów. Sport modny, a więc i popularny, ulubiony, masowy. A że tak jest, to nie tylko dlatego, że uprawianie tego sportu rozwija mięśnie i nadaje większej jednolitości ciała, ale również narciarstwo ma tę przedziwną zdolność zwiększania w człowieku zaufania i wiary w samego siebie.

Właściwie zrozumiane narciarstwo — to prawdziwa szkoła życia. Formuje się w niej człowiek, staje się zdolniejszym do codziennej walki. W górach, na nartach potęguje się poczucie braterstwa ludzkiego, wspaniały duch koleżeństwa, wzajemnej, spontanicznej, niewymuszonej, lojalnej pomocy. Człowiek hartuje się, zanurza w orzeźwiającej kąpieli świeżości i młodości — wśród wielkiej białej ciszy, gdzie staje my twarzą w twarz wobec wspaniałości i spokoju natury. Zjazdy wzdłuż stoków górskich, szelest delikatnego, puszystego śniegu...

Powietrze czyste, idealnie czyste. Termometr wskazuje 15 stopni poniżej zera. Nie odczuwamy jednak chłodu, a pomyśleć tylko, że w innych warunkach termicznych, wśród wilgotnych, czarnych murów miast — przy podobnej temperaturze nie trudno zamrznąć na śmierć.

Narty: szkoła życia, ale też i szkoła piękności.

Czy zna kto sport, któryby bardziej nadawał się do idealnej modelowania, rzeźbił ciało? Uprawianie narciarstwa nie tylko utrzymuje sprawność fizyczną na dawnym poziomie, ale ją jeszcze zwiększa. Z roku na rok stwierdzamy postępy w szybkości tych samych zjazdów, a nasze mięśnie przestają wiotczeć.

Powiecie — trudne są początki. Tak, ale niech też początkujący nie daje się zbyt łatwo opanować złechęceniu wskutek własnej, rozumiałej niecierpliwości. Nieraz trzeba będzie paść przy niendanych próbach wirażu, choć zdawałoby się, że zachowaliśmy się w myśl wszelkich prawideł doskonałości. Będziemy padać na puszysty śnieg, ale niech to nikogo nie martwi: trzeba się nauczyć padać z uśmiechem, na wesóło!... i zaczynać na nowo. Każdy, kto uczestniczył w jakimkolwiek kursie narciarskim, wie dobrze, ile uwagi przywiązuje instruktor do tego, by początkujący nauczył się sztuki „przewracania się z wdziękiem”. Bo też na śniegu, na nartach przewracanie się nie koniecznie musi być świadectwem braku umiejętności i zjawiskiem, towarzyszącym pierwszym, niezręcznym krokom. Oglądając z wysokości trybun nawet asów, często obserwujemy mniej lub bardziej groźne upadki doskonałych narciarzy, pędzących w dół trasy zjazdowej. Nic się im jednak prawie nigdy nie stało.

Nie mówcie też o zmęczeniu na podejściach: coraz więcej wszędzie jest kolejek, wind, wyciągów...

Dobrego śniegu! Dobrego humoru! — Zarząd HKN postanowił urządzić w czasie od 1—8 stycznia 1939 r. zimowisko — kurs narciarski w Zwardoniu pod kierownictwem p. Tenderey Wiktora.

Zimowisko mieścić się będzie w willi „Słonecznej” w Zwardoniu, około 5 minut od dworca kolejowego.

Opłata za kurs wynosi zł. 28 od osoby, plus opłata organizacyjna zł. 5 (dla nieczłonków).

## Czy Baworowski będzie grał w meczach davisowych

Posiedzenie międzynarodowej Federacji Lawn-Tenissowej, na którym rozpatrywany będzie wniosek PZLT w sprawie dopuszczenia Baworowskiego do rozgrywek o puchar Davisa w barwach polskich w roku przyszłym, odbędzie się 17 marca w Paryżu.

Opłata organ. wynosić będzie zł. 8). Opłatę organizacyjną należy wpłacać przy zgłoszeniu na ręce skarbnika HKN d-ha Brejzy (Składnica Harcerska, Francuska 12) wzgl. na konto P. K. O. nr. 310.774.

W opłacie za pobyt wliczone są koszty żywienia i zakwaterowania za 8 dni.

Zgłoszenia przyjmują: sekretariat HKN, Ka-

lowce, ul. Francuska 12 do dnia 30 grudnia br. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zgłoszenia, możliwie telefonicznie: tel. 345-07 p. Tendera Wiktor, tel. 307-52 p. Brejza Alfons.

Bilety kolejowe należy załatwiać we własnym zakresie. Członkom przysługuje 50 proc. zniżki na podstawie czarnej legitymacji P. Z. N.

## Kanada startuje w Zakopanem

Kanada zgłosiła definitywnie udział swej drużyny w narciarskich mistrzostwach świata w Zakopanem.

Kanadyjczycy przybędą w składzie 6 osób, w tym dwie panie.

Trener norweski dla polskich narciarzy przyjechał do Zakopanego

Do Polski przybył już trener norweski Christian Lange, zaangażowany przez PZN do konkurencji klasycznych dla przygotowania naszej reprezentacji i do zawodów FIS.

Trener zjazdowy, Austriak Zingerle przybędzie do Polski 30 bm.

## 26 km. narciarskich tras zjazdowych

Największy ośrodek sportów zimowych w Szwajcarii romańskiej, Villars-Chesleres-Arveyes uruchomi w bieżącym sezonie 8 wzorowych narciarskich tras zjazdowych o łącznej długości 26.800 metrów. Miejsca startu do wszystkich tych zjazdów udostępniono przy

pomocy kolejek górskich i innych urządzeń, przeznaczonych do mechanicznego wyciągu narciarzy.

## Anderson trenuje Włochów a Woernle Norwegów

Przygotowania do mistrzostw FIS czynione są nie tylko przez wszystkie zainteresowane państwa.

## Szkoła narciarska LPT i ŚKN

w Wiśle

Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki w Wiśle łącznie ze Śląskim Klubem Narciarskim uruchomiło w Beskidach Śl. na cały sezon zimowy 1938-39 szkołę narciarską pod kierownictwem autoryzowanych przez P. Z. N. instruktorów. Szkoła będzie czynna przez cały sezon zimowy.

Nauczanie odbywa się na zasadzie najnowszych instrukcji P. Z. N.

Otwarcie szkoły narciarskiej spotkało się z

Wiosł po wspaniałych sukcesach w biegach w roku ub. chcą również odegrać znaczną rolę.

W tym celu w celach treningowych zaangażowali dla wyborowej drużyny skoczków, doskonałego skoczka Norwegii, R. Andersena, b. mistrza Polski w skokach otwartych i biegu zjazdowym.

Skrupulatnie przygotowują się do zawodów FIS również i Norwegowie. Dla swoich zjazdowców zaangażowali specjalnie czołowego zjazdowca, Niemca Würndla.

W pierwszej eliminacji, urządzonej w Baralu dla czołowych narciarzy Norwegii, pierwsze miejsce zajął Olaf Hoffbacken. W biegu na 12 km. Hoffbacken zajął pierwsze miejsce wynikiem 50:59, daleko przed pozostałymi.

— W Innej miejscowości Norwegii — w Rinkollen, pierwsze miejsce zajął Osbjörn Hagan przed Larsenem i Brodalem.

## Amerykanie ubiegają się o organizację mistrzostw FIS w roku 1942

Amerykański Związek Narciarski postanowił ubiegać się o powołanie Stanom Zjedn. organizacji zawodów narciarskich FIS w roku 1942. Wniosek ten popiera Kanada.

## Zarząd Ligi projektuje podział Śląskiego OZPN

### Jest to reakcja na wnioski Śląska pragnące znieść Ligę

Zarząd Ligi PZPN rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu wniosek okręgu Śląskiego, zmierzający przeciwko Lidze i zdecydował się wypowiedzieć przeciwko temu wnioskowi, jako niezgodnemu z interesami klubów ligowych.

Rozważano jednocześnie możliwość wysunięcia na walnym zgromadzeniu PZPN wniosku o rozdzielenie okręgu Śląskiego na dwa okręgi, przez utworzenie nowego okręgu z siedzibą w Cieszynie, a obejmującego Śląsk Cieszyński, Śląsk Żaolzański i podokręg bielski.

## Śląski OZLA odznacza

Uchwałą Zarządu Śl. O. Z. L. A. z dnia 20 grudnia odznaczeni zostali za zasługi położone około rozwoju sportu lekkoatletycznego na Śląsku: a) odznaką srebrną: pp. Drozdowski Kazimierz, Karwat Wilhelm, Krawczyk Alfred, Mikos Józef, Relske Karol; b) odznaką złotą: pp. Anders Jerzy, kpt. Czanerle Aleksander, Jendryczek Sylwester, red. Ludwiczak Edward, Mucha Walerian, Orłowski Arnold, Praski Henryk, Rzepus Karol, Stawiński Kazimierz, kpt. Słafański Stanisław, Tomala Jan, Walasiewiczówna Stanisława, mjr. Wiśniewski Stanisław, Włodek Franciszek, Winkler Wilhelm.

— Uroczystość wręczenia nagrody publicznie, 1 stycznia Państwowego Urzędu W. F. tegorocz-

nemu laureatowi nagrody red. Włodzimierzowi Długoszewskiemu z Krakowa, odbędzie się w dniu 30 bm. przed południem w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F.

— W Poznaniu zmarł przed kilku dniami wieloletni tenisowy mistrz armii, dp. kpt. Wincenty Przybylski. Liczył on 46 lat.

W skład kadr olimpijskich, ustalonych ostatnio przez Polski Komitet Olimpijski,

weszło ogółem 150 zawodników z 10 działów sportu.

Najwięcej zawodników dała Warszawa — 45, potem Śląsk — 31, Pomorze — 22, Poznań — 11, Kraków — 8, Lwów — 6, Łódź — 5, Wilno — 2, a Białystok i Dąblin po jednym. 18-tu zawodników (boks, wioślarstwo) jeszcze nie wyznaczono.

## Nieoczekiwany zwrot w sprawie Kusocińskiego

W związku z anulowaniem przez zarząd PZLA uchwały specjalnej komisji WOZLA zakazującej Kusocińskiemu i Zuberowi plastowania godności w sporcie lekkoatletycznym na przeciąg trzech lat, zarząd PZLA zwrócił się do komisji tej z prośbą o wydanie wszelkich akt i materiałów dowodowych.

W odpowiedzi na to zarząd PZLA otrzymał niespodziewanie odpowiedź od przewodniczącego komisji p. Natęcza, że akt nie wyda, gdyż uważa decyzję komisji, która działała na pra-

wach walnego zgromadzenia okręgu, za ostateczną i tylko walne zebranie PZLA może tę decyzję uchylić.

Zarząd PZLA w odpowiedzi na oświadczenie komisji, postanowił raz jeszcze zażądać akt i dokumentów dowodowych, zaznaczając, że decyzja komisji nie była, jako niezgodna ze statutem PZLA, formalna.

## Sylwester w Zakopanem i Wiśle

Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach organizuje w czasie od 31 grudnia br. do 1 stycznia 1939 r. wycieczkę pociągami popularnym z Katowic do Zakopanego pod hasłem: „Sylwester w Zakopanem”.

Cena przejazdu tam i z powrotem tylko 8,50 zł. od osoby. Rozkład jazdy: Katowice odj. dn. 31 grudnia 1938 r. godz. 13.15, Zakopane przyj. godz. 20.22, Zakopane odj. dn. 1 stycznia 1939 roku godz. 16.20, Katowice powrót godz. 23.23. Postoje na stacjach: Katowice-Ligota, Tychy i Pszczyna. Karty kontrolne sprzedają: Kolejowe kasy biletowe w Katowicach i Chorzowie Mieście oraz wszystkie biura podróży. Uczestnicy, dojeżdżający ze stacji odległych od stacji wyjazdowej Katowice od 20—80 km. korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej w obydwóch kierunkach.

Pociąg zestawiony jest z wygodnych wagonów pullmanowskich z miejscami numerowanymi.

### „SYLWESTER W WISŁE”

Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach organizuje w czasie od 31 grudnia br. do 1 stycznia 1939 r. wycieczkę pociągami popularnym z Katowic do Wisły pod hasłem: „Sylwester w Wiśle”.

Cena przejazdu tam i z powrotem tylko 4,50 zł. od osoby. Rozkład jazdy: Katowice odj. dn. 31 grudnia br. godz. 16.44, Wisła przyj. godz. 19.12, Wisła odj. dn. 1 stycznia 1939 r. godz. 18.50, Katowice powrót godz. 21.35. Postoje na stacjach Katowice-Ligota i Miłków.

Karty kontrolne sprzedają: Kolejowe kasy biletowe w Katowicach i Chorzowie Mieście oraz wszystkie biura podróży. Zniżki dojazdowe w obydwóch kierunkach ze stacji odległych od 20—40 km.

W programie wycieczki narciarskie dla początkujących i zaawansowanych,

## Przed automobilowym raidem zimowym start kierowców zagranicznych

W pełni są obecnie przygotowania, podjęte w związku z organizacją największej w Polsce zimowej imprezy samochodowej, a mianowicie II turystycznego raidu zimowego, który w dniach 24—26 lutego organizuje Polski Touring Klub. Nowością będzie udział kierowców zagranicznych. Zapewniony już został przyjazd asów kierownicy z Niemiec, spodziewani są ponad to Anglijcy i Duńczycy. Okazuje się więc, iż sukceseszłoroczny nadał raidowi zimowemu cechy atrakcyjności dla automobilistów cudzoziemskich. Jest to bowiem, jak wiadomo, jedyna większa impreza samochodowa zimą, gdy latem rol się wprost od raidów, zjazdów i t. p.

Już teraz spodziewany jest udział ponad 50 wozów, a więc o 100 proc. więcej, niż przed rokiem. Sensacją będzie udział kilku (przynajmniej 4-ch) pań. Raid odbędzie się na trasie Warszawa — Lublin — Lwów — Stanisławów — Kosów (593 km.), Kosów — Strij — Krosno — Krynica (489 km.) i Krynica — Krościenko — Nowy Targ — Zakopane (163 km.) Start nastąpi z Miłosny pod Warszawą. Poza próbą szybkości płaskiej na dystansie 1 km., rozegrana zostanie próba szybkości górskiej na dystansie ok. 3 i pół km. na nowej szosie na Katalówkach (17 proc. wzniesienia).

Brać udział w raidzie mogą członkowie P. T. Klubu, A. P. lub klubów afiliowanych, członkowie W. K. S. oraz obywatela państw obcych. Samochody będą podzielone na 4 klasy: kl. I — do 1000 cm., kl. II — do 1500 cm., kl. III — do 2000 cm., i kl. IV — ponad 2000

cm. Mogą być zgłaszane zespoły fabryczne i klubowe (po 3 wozy). Wymagane szybkości przeciętne są następujące: etap I — od 55 do 65 km. godz. (zależnie od klasy), II — od 45 do 54 km. godz. i III — od 45 do 54 km. godz.

Nowością będzie ponad to dopuszczenie wszelkiej pomocy na trasie, oczywiście z wyłączeniem pomocy zorganizowanej, dostarczonej zespołom fabrycznym. „Zgubienie pasażera” nie będzie w obecnym raidzie karane w przeciwnieństwie do poprzedniego.

Na uwagę zasługuje fakt zniesienia prób końcowych, przeprowadzonych w pierwszym raidzie w Zakopanem. Próby te oddawały bowiem szczęścia wynik ostateczny, niwecząc często znakomite wyczyny na ciężkiej trasie 3-ch etapów.

Usunięcie niektórych błędów regulaminowych, zniesienie prób końcowych, udział kierowców zagranicznych i szereg innych nowości zapowiadają, iż II turystyczny raid zimowy Polskiego Touring Klubu będzie imprezą ze wszechmiar udaną.

## Najlepsi lekkoatleci Łodzi

Komisja sportowa Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego ustaliła już listę najlepszych zawodników w poszczególnych konkurencjach w okręgu łódzkim i tak w biegu na 100 m. pierwszym jest Krüger z Union-Touringu z czasem 11 sek. Dziesiąty zawodnik ma czas 11,7 sek.

W biegu na 200 mtr. na pierwszym miejscu figuruje Polński ze zgierskiej Boruty z cza-

sem 22,9 sek., dziesiąty zawodnik Chłopicki z U-T ma czas 25,2 sek. W biegu na 400 mtr. na pierwszym miejscu jest również Polński ze zgierskiej „Boruty” w czasie 52,9 sek. W biegu na 800 mtr. na pierwszym miejscu znajduje się Tomczak z „Boruty” w czasie 2.03,5, bieg na 1.500 mtr. Kurpessa ŁKS. 4.04. Do tego samego zawodnika należy również bieg na 5.000 m. — 15.49,2, zaś bieg na 10 km. do Nowaka 35,23,6. W biegu na 110 przez płotki najlepszym jest Maciaszczyk W. z Sokoła w czasie 16,2 sek. i w biegu 400 mtr. przez płotki pierwszym jest Grobelny (IKP) 1.02.

W skoku w dal najlepszy wynik uzyskał Mozołewski z Wimy 6,74 mtr., zaś w skoku wwyż Szmidek z Union-Touringu 1,72 mtr. Skok o tyczce należy do zawodnika Wimy Anikiejewa z wynikiem 3,52 mtr. Trójskok wykazał wyższość Maciaszczyka W. Sokół, który skoczył 13,38 mtr.

W kuli najlepszym był Grzelski z IKP. 95 mtr., w dysku zaś Jaworski (Broń) 41,25 m. W oszczepie od kilku lat na pierwszym miejscu jest Bobiński z ŁKS, wynikiem 52,26. Młot należy do Leskiewicza (KSZO) 36,77 mtr. W dziesięcioboju najlepszym zawodnikiem jest Bystry Apoloniusz, który w sumie uzyskał 4995 pkt

Sztafeta 4×100 mtr. należy do reprezentacji Łodzi z wynikiem 45,9 sek. zaś 4×400 do zespołu Geyra z czasem 2.48,4



**Restauracja W. Nowakowski**

KATOWICE, ul. św. Jana 7

przyjmuje zamówienia na urządzenie przyjęć i wszelkich uroczystości rodzinnych, towarzyskich i poleca Szan. Gościom swoje specjalnie w tym celu komfortowo urządzone pokoje obok restauracji.

Wtorek

**27**grudnia  
1938

Dziś: Janka

Jutro: Młodz. m.

Wschód słońca: g. 8, m. 11

Zachód słońca: g. 15, m. 51

Długość dnia: g. 7, m. 38

**Piękna „gwiazdka” dla biednych dzieci**

Jak co roku, tak i w tym roku w ub. piątek urządziła restauracja „Patria” w Katowicach miłą niespodziankę dla biednych dzieci. W sali restauracyjnej zebrało się po południu 120 dzieci szkoły Im. Piotra Skargi w Katowicach.

Na wstępie chór dziecięcy odśpiewał kilka kolend, po czym właściciele restauracji pp. Błęziński i Gębicki podejmowali dzieci ciepłą kolacją. Podczas posiłku przemówił ks. Jeronim, który podziękował właścicielom za ich wzruszający czyn i apelował do dzieci, aby zawsze pamiętały o swych dobroczyńcach. — Po kolacji i odśpiewaniu dalszych kolend, wszystkie dzieci otrzymały torebki z jabłkami, piernikami i orzechami.

Jakie „Gwiazdka” na dzieciach wywołała wrażenie, świadczyć najlepiej mogły ich rozszumiane buzie.

Należy się spodziewać, że i inni właściciele restauracji pójdą za tym pięknym przykładem.

**Gwiazdka Rodziny Kolejowej**

22 bm. w sali Powstańców w Katowicach odbył się obchód gwiazdkowy Stowarzyszenia Rodziny Kolejowej dla emerytów, inwalidów, wdów i sierot po pracownikach kolejowych.

Uroczystość gwiazdkową zaszczylił swą obecnością ks. biskup Bieniek. Zebrało się ponad 2.000 osób.

Po okolicznościowych przemówieniach, dzieci z przedszkola Rodziny Kolejowej odtworzyły szereg tańców narodowych i odegrały scenę z „Jasełki”. Chór kolejowy oraz zespół mandolinistów Koła Rodziny Kolejowej z Tarnowskich Gór odśpiewał szereg pieśni i kolęd.

Po ukończeniu części programowej, 860 rodzin otrzymało zapomogi pieniężne, paczki ze słodyczami. Sieroty najbardziej potrzebujące otrzymały sweterki, koszule itp.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra reprezentacyjna Rodziny Kolejowej.

**Rekolekcje zamknięte**

Diecezjalny Sekretariat Rekolekcyjny organizuje w porozumieniu z piekarską sekcją nauczycielek w dniach od 5—9 stycznia 1939 trzydniowe rekolekcje zamknięte dla pań nauczycielek w Zakładzie siostr Boromeuszek w Piekarach Śl. (parafia Najświętszej Maryi Panny).

Nauki rekolekcyjne wygłaszać będzie ks. dr. Jasieński z Katowic. Zgłoszenia już przyjmuje Sekretariat Rekolekcyjny w Katowicach, ulica Marsz. Piłsudskiego 20 — telefon 355-63.

Rekolekcje zamknięte w domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Częstochowie odbędą się dla kapłanów 2 stycznia, dla ziemian 24 lutego. W marcu odbędą się kilka seryj rekolekcji dla maturzystów.

**Kurs dla siostr parafialnych**

Ponieważ I kurs dla siostr parafialnych w Poznaniu był tak licznie obsesany, że nie można było wszystkich zgłoszeń uwzględnić, Katolicka Szkoła Społeczna przystępuje do uruchomienia II kursu w czasie od 11 stycznia do 4 lutego 1939 r.

Otwarcie kursu nastąpi w środę 11 stycznia o godz. 11 w I sali Katolickiej Szkoły Społecznej, Poznań, Podgórna 12 b.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do dnia 31 grudnia 1938 r. pod adresem: Katolicka Szkoła Społeczna, Poznań, ul. Podgórna 12 b.

**Potrzebne są kosze z koksem na ulicach**

W wielu dużych miastach przyjął się zwyczaj ustawiania podczas mrozów przez zarządy miejskie na ruchliwszych ulicach, żelaznych koszy z żarzącym się koksem. Przy koszach tych grzeją się zmarznięci przechodnie.

Zwyczaj ten należałoby czymprędzej zaprowadzić w miastach i gminach śląskich, gdzie o środki opałowe jest stosunkowo najłatwiej, a gdzie zziębniętych i biednych także nie brak. (m)

**Ośrodek zdrowia w Rybniku**

W Rybniku ukończona została budowa ośrodka zdrowia. Koszty budowy wyniosły 200 tysięcy złotych.

# Z dziejów poczty

## katowickiej

Pierwsza stała poczta została założona na Górnym Śląsku dopiero w 1816 r. Siedzibą urzędu pocztowego były Tarnowskie Góry, które odgrywały wówczas dużo większą rolę, niż Chorzów, czy Katowice. Z Tarnowskich Gór poczta szła przez Bytom, Chorzów, Mysłowice do Krakowa. W kilkanaście lat później założono drugą stację pocztową w Bytomiu.

Dalsze polepszenie stosunków pocztowych nastąpiło w r. 1846 z wprowadzeniem dyllżansu pocztowego, który kursował między ówczesną Królewską Hutą a Mysłowicami. Poczta ta w przejeździe przez Katowice zabierała worek pocztowy względnie pozostawiała tu pocztę, przeznaczoną dla mieszkańców Katowic. Stacją pocztową zostały Katowice

dopiero w 1851 r. Początkowo „urząd” pocztowy zatrudniał tylko dwu ludzi: ekspedienta pocztowego i pomocnika. Dopiero w rok później zaangażowano pierwszego listonosza do roznoszenia poczty po okolicznych gminach wiejskich (Bogucice, Załęże, Dąb).

**Nowoczesna poczta**

W 1858 r. poczta katowicka otrzymała urzędową nazwę „Ekspedycji I klasy”. Pierwszymi zawiadowcami poczty z tytułem „dyrektor poczty” byli do 1876 r. von Seidlitz, do 1885 r. Schuppe, następnie Dreszer i Hawrda. W pierwszych latach po 1890 r. poczta katowicka zatrudniała już 74 pracowników. Podlegały jej w tym czasie agentury pocztowe w Bogucicach, Murckach, Ligocie i Koblorze, ponadto sprawowała nadzór nad służbą pocztową na liniach kolejowych Katowice — Dziedzice, Katowice — Mikołów i Katowice — Sosnowiec. Pierwsze połączenie telefoniczne zyskały Katowice w październiku 1885 r., a w 2 lata później uruchomiono pierwszą publiczną rozmównicę telefoniczną. Zasięg prowadzenia rozmów długodystansowych był ograniczony, gdyż nie wychodził poza Śląsk. Stosunkowo szybki swój rozwój poczta katowicka miała do zawdzięczenia znacznemu ruchowi pogranicznemu.

**Wędrujący urząd**

Katowicki Urząd Pocztowy mieścił się początkowo w małym domku niejakiego Taubego przy ul. Młyńskiej 20. Gdy z czasem dom ten został przeznaczony na szkołę ewangelicką, przeniesiono pocztę do domu Breslauera na ul. 3 Maja 26. W roku 1864 przeniesiono pocztę do domu Ringa przy dworcu kolejowym. Na miejscu tego domu i sąsiednich stoł dziś gmach dyrekcji kolei (Dworcowa 1). W domu Ringa wydzierżawiono wówczas 11 pokoi na 2 lata za 550 talarów. Ponieważ pomieszczenie okazało się z czasem niewystarczające, w 1873 r. wynajęto dalsze 3 pokoje, podwyższając równocześnie czynsz do tysiąca talarów rocznie. Ostatecznie w 1879 r. wydzierżawiono cały ten dom na 15 lat za 5.400 marek czynszu rocznego.

Ponieważ dom ten okazał się za szczypty dla celów szybko rozwijającej się poczty, po upływie dzierżawy wykupiono od miasta za cenę 57 tys. marek kawałek gruntu przy dzisiejszej ul. Pocztowej, na którym w latach 1893/94 wybudowano kosztem 200 tys. marek dzisiejszy gmach poczty.

Gmach ten już za czasów polskich uległ gruntownej przebudowie i powiększeniu przez nadbudowę jednego piętra i dobudowę bocznego skrzydła nad bramami wjazdowymi.

**Cyfry**

Po wojnie, zwłaszcza od czasu, kiedy Katowice zostały stolicą województwa i siedzibą licznych urzędów, oraz zarządów wielkich koncernów przemysłowych ruch pocztowy wzrósł niepomniernie, o czym świadczą choćby tych kilka cyfr:

W roku 1937 poczta katowicka przysłała względnie wysłała 45 milionów przesyłek listowych, z tego 142,903 listów poleconych. Paczek przyjęto wzgl. wysłało 541.559. Przekazów pieniężnych przyjęto wzgl. wysłało 706.481 na ogólną kwotę ponad 80 milionów. Wpłaty wzgl. wypłaty P. K. O. załatwiono 619.519 na ogólną kwotę 106 milionów złotych.

Ponadto zanotować trzeba bardzo silny ruch telefoniczny i telegraficzny. Abonentów telefonicznych było w 1937 r. 5.769, rozmów miejscowych przeprowadzono 18.827.298, rozmów międzymiastowych i zagranicznych 1.768.694. Telegramów nadeszło do Katowic 98.804, wyszło 134.723, przeszło przez Katowice, jako stację pośrednią 242.593.

Z tych cyfr, nieznanymi ogółem, a wyciągniętych z Rocznika Statystycznego Katowic, który co roku wydaje Urząd Statystyczny Miasta Katowic — widzimy, jak ogrom pracy wykonuje katowicki urząd pocztowy.

**Węgiel marznie na wagonach**

Na skutek ostatnich mrozów, pozamarzały wagony z węglem w kopalniach. W jednej z kopalni w pow. pszczyńskim węgiel zmarzł tak, że w żaden sposób nie można go ruszyć z wagonu, tworzy bowiem jedną całość.

Ażeby móc wydobyć zmarznięty węgiel, górnicy musieli użyć materiałów wybuchowych. (B)

## Cyfry, obrazujące

### życie Katowic

Z wydanych ostatnio „Wiadomości Statystycznych Katowic” za ubiegły listopad dowiadujemy się ciekawych cyfr dotyczących życia Katowic.

Według danych Urzędu Statystycznego Miasta Katowic w Katowicach mieszkało w listopadzie 134.421 osób, z tego 66.519 mężczyzn i 67.902 kobiet. Według wyznań 119.433 osób było wyznania rzymsko kat., 8.946 mojżeszowego, 5.578 ewangelickiego, 136 prawosławnych i 328 osób innych wyznań. Przyrost naturalny ludności stałej w listopadzie wyniósł 65 osób, przyrost napływowy zaznaczył się cyfrą ujemną gdyż w tym czasie o 60 osób więcej wyjechało z Katowic.

Małżeństw zawarło 158, urodzeń zanotowano 177, z tego 89 chłopców. W listopadzie zmarło 128 osób z tego 16 osób na chorobę serca, 12 na starość, 15 na gruźlicę, 10 na raka i nowotwory złośliwe, 8 na zapalenie płuc, 6 wskutek nieszczęśliwych wypadków itd. Z powodu zama-

chów samobójczych zmarły 2 osoby. Największa liczba zgonów (29) przypada w Katowicach nie niemożliwie do roku życia. Największą śmiertelność (poza szpitalami, które statystyka notuje osobno) wykazały Katowice-Centrum i Załęże (po 24 osób).

Chorób zakaźnych zanotowano 77 wypadków, z tego 33 wypadki płonicy. Poradnia przeciwgruźlicza opiekowała się 2.413 osobami, przeciwweneryczna 324, przeciwżółtaczki 248. Pogotowie ratunkowe interweniowało w 197 wypadkach.

W ciągu listopada Katowice zużyły 435.468 m<sup>3</sup> wody, czyli że na mieszkańca w ciągu doby wypadła 1.08 m. sześć.

— W leczeniu przerostów gruczołu krokowego i dolegliwości pęcherzowych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi pewny, nadzwyczaj łagodnie działający i często kroć niezastąpiony środek przeczyszczający. Zapytajcie Waszego Lekarza.

## Browary ks. Pszczyńskiego

zostaną zorganizowane w nową spółkę

Jak nas informują, w najbliższym czasie powstać ma na Górnym Śląsku nowa spółka browarniana. Spółka ta powstaje z połączenia browarów księcia Pszczyńskiego, a mianowicie Browaru Książęcego w Tychach, Browaru Bywalskiego w Tychach i Browaru Piwa Słodowego w Siemianowicach. Podpisanie nowego statutu spodziewane jest około 15 stycznia przyszłego roku.

Kierownikiem spółki ma zostać podobno starosta rybnicki, p. Wyglenda, który z dniem 1 stycznia opuszcza swoje stanowisko i przechodzi do zakładów księcia Pszczyńskiego.

Siedziba spółki mają być Katowice, aby być bliżej centralnych urzędów. W

związku z tworzeniem się nowej spółki powiększony ma być personel urzędniczy.

Nowopowstająca spółka będzie jedną z najbogatszych w kraju, gdyż kapitał zakładowy wynosić będzie około 5.000.000 złotych, a poza kapitałem akcyjnym posiadać będzie olbrzymi majątek w ogromnych zabudowaniach fabrycznych, nowoczesnych maszynach, wielkich gruntach itp. Wszystkie trzy browary, wchodzące do nowej spółki, są własnością księcia Pszczyńskiego. Prawdopodobnie nastąpi nabycie niektórych pakietów akcji nowej spółki przez osoby trzecie. (Wka)

## Szkoły wyznaniowe

### na Śląsku

W licznych miejscowościach na Śląsku odbywają się zebrania, na których uczestnicy domagają się na podstawie prawa obywatelskiego na Śląsku i uchwał Synodu Plenarnego utrzymania nadal katolickich szkół wyznaniowych. Katolickość

szkoły winna być uwydatniona odpowiednim napisem. Uczestnicy zebrań uchwalili te przesyłają posłom śląskim, przypominając im zobowiązania dane przed wyborami.

Dnia 24 grudnia 1938 r. rano zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, nasza dobra, kochana i troskliwa Matka i Babka

## śp. Otylia Michatz

Z DOMU FIRLEY

przeżywszy lat 89, o czym zawiadamiają Córki, Synowie, Synowa i Wnuc.

Dąbrówka Mała, 26 grudnia 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia b. r. o godz. 8.30 rano z domu żałoby, ul. Gieschego Nr. 8.

## Na tle zatargu

### w przemyśle gastronomicznym

„Polski Restaurator”, organ Zrzeszenia Chrześcijańskiego Przemysłu Restauracyjno-Gospodniego na Województwo Śląskie, w grudniowym numerze informuje, jakoby umowa zbiorowa między restauratorami i personelem przestała obowiązywać z dniem jej wypowiedzenia.

W związku z tym Związek Pracowników Gastronomicznych informuje, że komunikat redaktora „Polskiego Restauratora” jest nieścisły, gdyż umowa obowiązuje nadal, a warunki płacy i pracy dla kucharzy i mistrzów zostały nawet orolngowane do końca lutego 1939 r.



# W obozie koncentracyjnym zakończy swą karierę „Król Przemysłników”

Bytomia donoszą o końcu kariery „króla łaskich przemysłników”, Franciszka Maniury z Katowic.

Za nadużycia dewizowe przy przemycie towarów z Niemiec został on osadzony wraz z swą narzeczoną Agnieszką Freimundówną w więzieniu bytomskim. Mimo, że Maniura za swe specjalne usługi cieszył się dużym poparciem władz niemieckich, fakt przyłapania go na przemycie złotych z Niemiec i przemycie marek do Niemiec, kładzie ostatecznie kres jego karierze przemysłniczej.

Franciszek Maniura był asesorem kolejowym i w tym charakterze przeszedł do kolejnictwa polskiego. Wkrótce jednak został przyłapany na próbie zuchwałego oszustwa i sprzeniewierzenia. Sfałszował mianowicie czek na 100 000 zł. i usiłował go zrealizować w Banku Polskim. Tylko ostrożności urzędnika działu czekowego zawdzięczać należy, że Maniurze sztuczka się nie udała. Po odbyciu kary więziennej M. poświęcił się zupełnie przemysłowi. On to pierwszy zorganizował przemysł na wielką skalę przy pomocy traktów samochodowej. Przez długi czas był nieuchwytny choć urządzano za nim pełne dramatycznego napięcia pościgi. Raz uszedł z wielkim transportem tylko dzięki temu, że tuż przed przejeżdżającym pociągiem, mając za sobą ścigający go motocykl Straży Granicznej, odważył się na zdrzgnięcie zaporę kolejową w Zawodziu i zdołał się przemknąć cało, podczas kiedy ścigający musieli się zatrzymać wobec mknącego pociągu.

Kilka razy jednak wpadł w ręce sprawiedliwości i karę odcierpiał. Kiedy został wypuszczony z więzienia na urlop, mając w perspektywie odsiadywanie kary 5-letniego więzienia, zbiegł do Niemiec w październiku 1935 r. i od tej pory stale przebywał w Bytomiu, zajmując się stroną techniczną i finansową organizacji przemysłu różnych towarów z Niemiec do Polski przy pomocy różnych grup przemysłniczych, finansowanych przez kupców żydowskich z Polski.

Konkurencja istniejąca i na tym polu, doprowadziła ostatnio do likwidacji działalności Maniury. Władze niemieckie znalazły się w posiadaniu dowodów, że Maniura od stycznia do maja br. przemycił towarów za 50.000 Rm, podczas kiedy ustalono, że oddał on do banku dewizowego tylko równowartość w złotych na 20.000 Rm, a ponad to iż zajmował się on wymianą w Polsce złotych na marki, a te następnie szmuglował przy pomocy swej narzeczonej do Niemiec.

Wraz z Maniurą aresztowano i jego narzeczoną Freimundównę. Władze niemieckie skonfiskowały im 10.000 Rm, co do których Izba Karna Sądu w Bytomiu orzekła przepadek. Ponad to M. został skazany na 26.000 Rm grzywny oraz 8 miesięcy bezwzględnej więzienia. W wypadku nieściągalności grzywna zostanie zamieniona na areszt.

Co do dalszych losów Maniury, decyzyjnie jeszcze nie zapadła. Utracił on obywatelstwo polskie i przypuszczalnie nie zostanie wydany naszym władzom dla odcierpienia zapadłych już wyroków. W najlepszym razie po odcierpieniu całości kary (grzywna zamieniona na 26 dni), zostanie on zesłany do obozu koncentracyjnego.

Jak podkreślają w Bytomiu, wyrok na Maniurę, mimo czekających go jeszcze dalszych konsekwencji, jest jeszcze stosunkowo łagodny. Łagodność tę przypisują oddanym przez Maniurę władzom niemieckim specjalnym usługom.

## Wyludzenie pieniędzy

Policja w Świętochłowicach wszczęła dochodzenie przeciwko niejakiemu Lasetzkiemu ze Zgody, który w październiku br. przybył do właścicieli domu Marii Drozdek w Świętochłowicach, przedstawiając się za rzeczownika podatkowego Związku Właścicieli Nieruchomości. Obliczył on Drozdkowej wysokość podatku, po czym wziął od niej 53.50 zł., którą ofiarował się wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Wielkich Hajdukach.

Drozdkową ogarnęło zdumienie, gdy obecnie zjawiał się egzекutor skarbowy by zająć jej urządzenie domowe za zaległy podatek. Kobieta przekonała się, że padła ofiarą oszusta, gdyż wręczone Lasetzkiemu pieniądze nie wpłynęły do kasy Urzędu.

## Poparzona dziewczynka

W Katowicach-Załężu, przy ul. Limanowskiego 8, 2-letnia dziewczynka Anna Rajmanówna, przechodząc ciemnym korytarzem, wpadła w ceber z gorącymi pomidurami i poparzyła się ciężko. Dziecko odwieziono do Szpitala Miejskiego w Katowicach.

Taki jest koniec tej nieco osobliwej wielkości. Nawet w więzieniu niemieckim, przy przesłuchaniach z dumą podkreślał, że jest królem przemysłników.

Król został ostatecznie zdekoncentrowany, tak, jak i wielu jemu podobnych po obu stronach granicy. Smutny jest koniec takich ludzi. To powinni mieć na uwadze wszyscy, którzy parają się przemysłem. (AJS)

## Parowóz rozbił samochód

Katastrofa w Zawodziu

W pierwsze święto wieczorem około godziny wpół do dziesiątej doszło do poważnego wypadku samochodowego w Katowicach-Bogucicach. Ponieważ torem kolejowym, biegnącym tamtędy, miał nadjechać pociąg, przeto zamknięto zapory z obu jego stron. Tymczasem nadjechał samochód kierowany przez mistrza stolarskiego z Mysłowic, E. Schoena, i będący jego własnością. Samochód rozbił jedną zaporę i zatrzymał się dopiero na dru-

giej. W tej chwili nadjechał pociąg osobowy z Małej Dąbrowki.

Parowóz najechał na samochód i włożył go przez pewien czas.

Z pod rozbitego samochodu wydobyto potłuczonego Schoena, którego przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach. Udzielono mu tam pierwszej pomocy, poczem zwolniono na dalszą kurację do domu.

Samochód, wartości 3.500 zł., został zupełnie zniszczony.

# Bojówki czeskie na Zaolziu grasowały w czasie świąt

W wigilię Bożego Narodzenia na pograniczu czesko-polskim liczne i silnie uzbrojone bojówki czeskie dokonały wielu napadów dywersyjnych, przy czym wywiązała się gwałtowna strzelanina.

M. in. donoszą z Rychwałdu, że bojówkarze rzucili 24 bm. o godz. 18,40 tuż

na granicy pod Rychwałdem po polskiej stronie granaty ręczne na patrol policyjny. Wskutek wybuchu jeden z policjantów polskich został ranny, na szczęście tylko lekko. Patrol policyjny odpowiedział na napad strzałami z karabinów, bojówkarze jednak zdołali zbiec w ciemnościach.

## Służba w szeregach na Zaolziu a prawo do ubezpieczenia

Zasiłek ustawowy z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia otrzymują tylko ci bezrobotni robotnicy, którzy w ciągu ostatniego roku przepracowali co najmniej okres 26 tygodni. W r. b. wielu robotników oderwało się od warsztatów pracy i znalazło się w szeregach armii i w oddziałach Obrony Narodowej, aby walczyć o przyłączenie Śląska Zaolziańskiego.

W związku tym robotnicy ci stracili

okres pracy, niezbędny do uzyskania prawa do zasiłków.

Celem przyścia z pomocą tym bezrobotnym, minister opieki społecznej zarządził, aby okres spędzony w oddziałach wojskowych i oddziałach Obrony Narodowej zaliczyć do okresu pracy. Właściwe zarządzenia, umożliwiające wymienionym robotnikom otrzymanie zasiłku, zostały przed kilku dniami wydane przez dyrektora Funduszu Pracy.

## LINOLEUM I CHODNIKI KOKOSOWE Menczel, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2. (Rynek)

## Repertuar Kina Teatrów od dnia 27 XII 38

KINO CAPITOL al. Plebiscytowa 3	ALPEJSKIE OSŁY (prolongowany) w roli gl. FLIP I FLAP
KINO CASINO Pierackiego 17/19	CZAR NOCY MAJOWEJ (ostatni dz.) od środy: WAKACJE.
Kino COLOSSEUM 3 Maja 7	TANGO NOTTURNO (prolongowany) w roli gl. Pola Negri
KINO „SŁOŃCE” DAWN. RIALTO	PAWEŁ I GAWEL (prolongowany) w rol. gl. Eug. Bodo i A. Dymśa.
KINO STYLOWY Stawowa 19	CÓRKA ZNACHORA (ostatni dzień) od środy: DLA CIEBIE SENORITA.
KINO UNION 3 Maja 25	ZŁODZIEJKA (ostatni dzień) od środy: Skrzydła nad Hionolulą i 2 film.
ZORZA, Matejki 2 Dom Powstańca Śl.	MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ w rol. gl. M. Gorczyńska, Fr. Brodniewicz

## Ogłaszaj się „w Polonii”

### OGŁOSZENIA DROBNE

ASYSTENT mierniczy kopalniany poszukuje posady natychmiast. Oferty „Polonia” pod 5683d. 7298

MIESZKANIE 5-pokojowe, słoneczne w Siemianowicach do wynajęcia. Zgłoszenia „Polonia” pod 5682d. 7297

KUPEJE starą męską garderobę, płacę najwyższe ceny. Katowice, tel. 353-42. 7241

LICENCJA patentu światowego na Polskę i inne kraje do sprzedania. Pierwszorzędny artykuł masowy. Wysoki stały zysk. Zgłoszenia do „Polonii” pod 5684d. 7299

LOKAL — 10 ubikacji na parterze, centrum miasta w Katowicach, na biuro od 1 stycz. nła do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Lokal” Biuro Ogłoszeń Staltera, Kraków. 7271

## Piekarnia

z mieszkaniem w Rydułtowach w powiecie rybnickim do wydzierżawienia. Przy piekarni może być prowadzony sklep towarów spożywczych wzgl. nabiału. — Oferty pod „RGW” do Admin. „Polonii”.

BOLE reumatyczne i artretyczne  
Najwięcej bólu czuć podczas ZIMNYCH NIEPOGODY  
MASZ PRZECIWKŁAMATYCZNA REUMATYZM  
PEŁN PRZECIWKŁAMATYCZNA DO KAPIELI „OSMOGEN”  
KOJA TE BOLE.

## Wielkie warsztaty

w Katowicach z wodą, światłem i prądem od 1. I. 1939 r. do wynajęcia. Oferty „Polonia” pod „4491”

SYPIALNĘ i szafę komiobnowaną, kompletne, nowe z kaukaskiego orzechu, bardzo tanio sprzedam. Katowice, Batorego 10, Zakład obuwia. 7296

SZOFRER-mechanik, długoletnia praktyka, trzeźwy, pilny, poszukuje pracy. Zgłoszenia — Sosnowiec pod „Trzeźwy”.

7300

## Z katowickiego oddziału S. A. R. P.

22 grudnia w lokalu Stow. Inżynierów i Techników, odbyło się Walne Zebranie członków Katowickiego Oddziału S. A. R. P., na którym został wybrany nowy Zarząd: prezes: inż. arch. Leon Dietz d'Arma, w. prezes: inż. arch. Bogdan Laszczka, sekr. gen., inż. arch. Stanisław Nowicki, skarbnik: inż. arch. Jan Graefe, oraz inż. arch. Jan Gołab i Kazimierz Sołtykowski jako członkowie Zarządu.

## Sprzedaż chorego wieprza

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadli w czwartek, 22 bm. handlarz nierogaczyny Henryk Winkler z Gogolowej oraz rzeźnik Roman Dziwoki z Niedobczyc, oskarżeni o to, że Winkler kupionego, chorego na różycę wieprza, po uбициu sprzedał Dziwokiemu, który z kolei po przerobieniu mięsa na wędliny, puścił je na rynek. Oskarżony Winkler przyznał się do zarzucanego mu czynu, przy czym podał, że wiedział, iż wieprz był chory, po uбициu jednak mięso było białe, więc przypuszczał, że nadaje się do użytku. Niezależnie od tego dał mięso zbadać koncesjonowanemu badaczowi mięsa, który mięso opieczęto jako wolne od włośnienia, nie dał jednak pieczątki, że mięso zdolne jest do użytku.

Dziwoki tłumaczył się tym, że widząc pieczatkę, sądził, iż mięso zdadne jest do użytku. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonych, i skazał oskarżonego Winklera na 6 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny.

W Dzieńmorowicach na ul. Główniej, 24 bm. o godz. 21-ej bojówkarze czescy, rozmawiający po czesku rozbili kilka lamp ulicznych, przy czym doszło do starcia z patrolem policyjnym. Napastnicy dali 10 strzałów do policjantów, wobec czego policjanci odpowiedzieli również strzałami. Dywersanci zdołali jednak zbiec. Czy któryś z nich został zabity lub postrzelony nie zdołano stwierdzić.

Również w Łazach doszło w wieczór wigilijny do zajścia. Mianowicie bojówkarze czescy rzucili sztachetą od ogrodzenia w okno miejscowego dentysty (Czech) i rozbili szybę. W tej samej chwili zjawił się na miejscu patrol policyjny, który został formalnie przez bojówkarzy zasypywany strzałami. Policjanci odpowiedzieli strzałami, wobec czego bojówkarze zbiegli w ciemnościach.

Wreszcie donoszą z Pietwałdu, że 24 bm. o godz. 23,05 bojówkarze czescy strzelili sześciokrotnie do budynku Urzędu Celnego od strony sanatorium w Radwanicach-Pietwałdzie. Oprócz tego ostrzeliwali oni również placówkę Straży Granicznej oraz policji wojewódzkiej przy torze tramwajowym. Również i tym razem zdołali zbiec w ciemnościach.

Liczne napady dywersyjne na pograniczu czesko-polskim po polskiej stronie wymagają przedsięwzięcia radykalnych środków dla zaprowadzenia spokoju. Ludność miejscowa, pragnąca spokoju, oczekuje, że władze polskie podejmą energiczne kroki, celem ukrócenia gwałtów czeskich bojówkarzy. (—)

## Dziwne dzieje wyróku eksmisyjnego

Mieszkanca Szarlocińca, Helena Gołabek, uzyskała w sądzie wyrok na eksmisję swego lokatora, Piotra Sośnicy. Tymczasem, gdy zamierzała sprawę oddać komornikowi, przekonała się ze zdziwieniem, że wyrok, który przechowywała u siebie, przepadł bez wieści. Ubocznie dowiedziała się, że wyrok jest w posiadaniu Sośnicy.

Kobieta zgłosiła o tym policji, która przeprowadziła w mieszkaniu Sośnicy rewizję, podczas której znaleziono wyrok. Jak wyrok dostał się w posiadanie Sośnicy, wykażą dochodzenia policyjne.

## Poszukuje się rodziny Jakonis

Dyrekcja Policji w Katowicach zwraca się na tej drodze do rodziny śp. Władysława Jakonis, syna Mariusza i Marianny, urodzonego w 1909 r., a zmarłego w Warszawie, zamieszkałego podobno ostatnio w Katowicach, o zgłoszenie się w gmachu Dyrekcji Policji, pokój 125.

## Aresztowanie kieszonkowca

W hali I dworca kolejowego w Katowicach został wczoraj przyłapany znany, małoletni zawodowy złodziej kieszonkowy, 13-letni Bolesław Bahlarz z Dąbrowy Górniczej, który kradł koło okienek kasowych i okradał podróżnych, kupujących bilety. Złapano go w momencie, kiedy wyciągał portmonetkę z pieniędzy Jadwigi Tyłkówny z Jaskowic Śl. Osadzono go na czas dochodzeń w areszcie.



## Podjeżdżana przepustka

Przez punkt graniczny Młyn Szombierski w Goduli usiłował przejść do Niemiec Erwin Mańka z Lipin Śl. Urzędnicy nie puścili go jednak do Niemiec, gdyż stwierdzono, że Mańka legitymował się przepustką ojca, w której zamienił fotografię ojca na swoją.

Przepustkę skonfiskowano i wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym.

## KRONIKA LOKALNA

### Z KATOWIC I OKOLICY

(KP) 55-LETNIE URODZINY obchodził w dniu 27 bm. nasza stala czytelniczka p. Matylda Jureczkowska z Siemianowic Śl. Do licznych życzeń przyłącza się i redakcja „7 Groszy”. (Mk)

(K) ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRAWNIKÓW podaje do wiadomości ogółu prawników śląskich, iż w związku z przedłużeniem przez Stałą Delegację Instytucji i Zrzeszeń Prawniczych w Warszawie terminu do nadsyłania prac na tematy Zjazdu w Gdyni — Towarzystwo przedłuża termin nadsyłania prac na konkurs rozpisany w październikowym numerze „Głosu Prawników Śląskich” do końca lutego 1939 r. Bliższe szczegóły w styczniowym numerze „Głosu Prawników Śląskich”.

(K) ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH — KOŁO KATOWICE urządza w dniu 31 bm. w sali T. C. L., przy ul. Francuskiej 12 w Katowicach Noc Sylwestrową pod hasłem: „Jak się bawić, to się bawić”. Początek o godzinie 21-ej. Wstęp tylko za okazaniem imiennych zaproszeń, które wydaje Związek Pracowników Skarbowych — Koło Katowice — gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, pokój 177.

(K) STOW. KOBIET ZAROBKUJĄCYCH POD OPIEKĄ ŚW. ŻYTY W KATOWICACH, urządza jednodniowy kurs gotowania, który odbywać się będzie wieczorami od godz. 18.30 do dnia 1 stycznia 1939 r. w „Domu św. Żyty” w Katowicach, przy ul. Mariackiej 22, tel. 317-04. Oplata za cały kurs wynosi 30 zł.

(K) ZE ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ. Śląska Szkoła Muzyczna oraz filia w Tarnowskich Górach, pod dyktando prof. Stefana Ślaski, zawiadamia, że począwszy od dnia 2 stycznia 1939 r. przyjmować będzie zapisy kandydatów do studiów muzycznych na II półroczne szkolne.

Bliższych informacji udzielają sekretariaty obu szkół, w Katowicach przy ul. Szopena 16, w Tarnowskich Górach przy ul. Zamkowej 3 lub telefonicznie pod Nr. 301-36.

### Z CHORZOWA I OKOLICY

(Ch) DODATKOWE WPISY NOWOPRZYJĘTYCH UCZNIÓW do Publicznej Szkoły Dokształcającej Nr. I w Chorzowie przy ul. Powstańców 51 odbędą się w kancelarii szkoły w dniach 2, 3, 4 i 5 stycznia 1939 r. w godzinach urzędowych rano i po południu.

Po tym terminie nowych uczniów przyjmować się do szkoły nie będzie.

(Ch) O KSIĄŻKI I CZASOPISMA DLA „BIAŁEGO KRZYŻA” W PIEKARACH. Zarząd „Białego Krzyża” oddział w Piekarach Śl. zwraca się do obywateli Piekar Śl. z gorącym apelem o składanie dla żołnierzy książek o treści belestrycznej, popularno-naukowej i rolnej. Poza tym przyjmują się też różne czasopisma, tygodniki, ilustracje i t. p. (Zo)

### Z PSZCZYŃSKIEGO

(P) GRATYFIKACJE ŚWIĄTECZNE I GWIAZDKA NA KOP. „PIAST” W ŁĘDZINACH. 23 b. m. w kopalni „Piaś” w Łędzinach była wydawana „Gwiazdka” dla dzieci górników, pracujących na tej kopalni.

Górnicy otrzymali torebki ze słodyczami, wagi po pół kg.

Dodatkowo na każde dziecko szkolne po 3 metry płótna i 3 lagi wełny na wyrób odzieży zimowej. Poza tym wypłacono gratyfikacje świąteczne dla górników w wysokości od 15 zł. do 50 zł. Nie zostali też pominięci chorzy z kopalni ks. Pszczyńskiego, którzy przebywają w szpitalu w Murckach i częściowo w Mikołowie. Odbarowywanych chorych odbyło się w dniu 22 bm. Wartość paczki gwiazdkowej dla chorego wynosiła przeciętnie 20 zł. (la)

(P) MIEJSKI URZĄD POLICYJNY W MIKOŁOWIE przypomina, że każdy właściciel nieruchomości obowiązany jest do czyszczenia chodników wzdłuż całej swojej posiadłości. Czyszczenie winno się odbywać codziennie i to najpóźniej do godziny 8-mej rano.

Niezależnie od tego, właściciele nieruchomości winni dbać o czystość chodników w ciągu dnia i przeprowadzać dodatkowe czyszczenia w miarę potrzeby.

W razie gołolodzi każdy właściciel nieruchomości winien posypać chodnik wzdłuż całej swojej posiadłości piaskiem, przesiewanym po piętrem itp. Przedtem jednak należy usunąć z chodnika wszelkie nierówności, powstałe z śniegu lub lodu. Za chodnik uważa się nie tylko cementowe trotuary, ale i wszelkie inne chodniki, ograniczone kamieniami od jezdni.

Miejski Urząd policyjny przypomina również, że zabronione jest zanieczyszczenie chodników, ulic i placów publicznych przez wyrzucanie papieru, obierzyn z owoców itp., oraz wylewanie jakichkolwiek płynów.

## Nagle zgony

w okresie świątecznym

W czasie ubiegłych Świąt zanotowano kilka wypadków tragicznych zgonów. Serię tę otwiera samobójstwo, popełnione w dniu wigilijnym w Piekarach Śląskich. Powiesił się tam na parku drukarz, Reinhold Morawiec.

Również w Piekarach Śl. opuściła dom, zamierzając się przejść, Joanna Mertowa. Kiedy jednak nie powróciła do wieczora, wszczęto poszukiwania, które trwały przez noc. Dopiero 25 bm. rano znaleziono zwłoki Mertowej w przegrębli Brynicy. Kobieta wpadła zapewne do przegrębli i utonęła.

Mieszkanca Michałkowic, 74-letnia Rozalia Sobczykowa, udając się w pierwsze święto do

kościółka, zasnęła w drodze. Przeniesiono ją do mieszkania, przy ul. Kościelnej 32, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyną nagłego zgonu był udar serca.

Również udar serca był przyczyną zasnęcia 40-letniego robotnika, Augustyna Labusa z Załęży, który zemdlał w kościele w Załężu. — Przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

25 bm. w południe zmarł wskutek zatrucia alkoholem 39-letni Trofim Niankow, zamieszkały w Załężu, ul. Wojciechowskiego 56. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala Miejskiego w Katowicach.

## Do walki z gruźlicą

staną szeregi lekarzy

Od 19 stycznia do 4 marca 1939 r. odbędzie się w Warszawie 7-tygodniowy kurs przeciwgruźliczy dla lekarzy, zorganizowany przez Polski Związek Przeciwgruźliczy z poparciem Min. Opieki Społecznej i współudziałem wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. P. Program kursu prócz wykładów teoretycznych przewiduje odbycie praktyki w zakresie gruźlicy wewnętrznej w klinice, szpitalu, sanatorium i w poradniach przeciwgruźliczych ze szczególnym uwzględnieniem

techniki zakładania odmy oraz roentgenodiagnostyki.

Podania na kurs należy nadsyłać do Polskiego Związku gruźliczego w Warszawie, ul. Karowa 31, najpóźniej do 8 stycznia 1939 r. Do podania należy dołączyć: życiorys, zobowiązanie do czynnego zwalczania gruźlicy przynajmniej przez 2 lata po ukończeniu kursu, oraz ewtl. zaświadczenie instytucji, delegującej lekarza na kurs. Kandydaci mogą ubiegać się o stypendium zwrotne w wysokości 300 zł. Kurs jest bezpłatny.

## Memoriały żydowskie

do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Od dłuższego czasu Ministerstwo Spraw Zagranicznych zasypywane jest listami i podaniami Żydów, pragnących wyemigrować z Polski. Zgłoszenia te nie mogą być załatwiane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, lecz powinny być skierowane bądź to do Syndykatu Emigracyjnego, bądź to do żydowskich organizacji społecznych, uprawnionych do udzielania informacji i porad emigracyjnych.

Poza tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymuje zarówno od poszczególnych organizacji żydowskich, zajmujących się sprawą emigracji, jak i od poszczególnych jednostek żydowskich liczne memoriały i projekty, dotyczące orga-

nizacyjnej i finansowej strony tego zagadnienia.

Projekty te, zawierające niejednokrotnie trafne i celowe sugestie, nie mogą być przedmiotem indywidualnych odpowiedzi. Uwagi i sugestie, zawarte w tych memoriałach i świadczące o nader żywym zainteresowaniu społeczeństwa żydowskiego problematą emigracji, będą jednak należycie uwzględnione w momencie, kiedy droga wysiłku zarówno rządu polskiego, jak i społeczeństwa żydowskiego przezwyciężone zostaną przeszkody, utrudniające wznowienie ruchów migracyjnych w rozmiarach, odpowiadających potrzebom państwa i samej ludności żydowskiej.

(P) NA RYNKU W STARYM BIERUNIU, tuż obok pomnika ustawiono choinkę, którą upięk szono różnymi ozdobami i oświetlono. (la)

(P) W ŁĘDZINACH dzieci bezrobotnych i biednych zostały obdarowane na gwiazdkę słodyczami i odzieżą zimową. Przyczyniło się do tego społeczeństwo gm. Łędziny, które na ten cel urządziło zbiórkę, i Starostwo w Pszczynie. (la)

(P) TARG NA BYDŁO I KONIE w Mikołowie odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia 1938 r.

(P) FREKWENCJA TARGOWA W TYCHACH. W środę, jak co tydzień w Tychach odbywał się targ, na który z powodu bliskich świąt zgromadzili się olbrzymie rzesze ludzi. (la)

(P) BUDOWA SZKOŁY W PIASKU. Gmina Piasek w pow. pszczyńskim kosztem 60.000 zł. rozpoczęła budowę szkoły tuż przy szkole starej, która jest za mała, spowodu powiększając się liczby mieszkańców. (la)

(P) WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU REZERWISTÓW. 21 bm. odbyło się walne zebranie członków miejscowego Koła Zw. Rezerwistów w Tychach. Do nowego zarządu weszli: prezes Zaręba, wiceprezes Camblicki i zast. sekr. Raj. Reszta zarządu pozostała bez zmian. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. (la)

### Z RYBNICKIEGO

(R) ROBOTNICZY UZYSKAŁI DOPLATĘ DO ZAROBKÓW. W związku z zatargiem robotników zatrudnionych przy budowie drogi Rybnik — Wielopole — Golejów z firmą Wachowicz z Bielska, która przeprowadza tę budowę, na wyznaczoną w tej sprawie u Inspektora Pracy w Rybniku konferencji w dniu 22-go b. m. doszło do ugody, na mocy której robotnicy otrzymają dopłatę różnicy zarobków jeszcze przed świątami. W ten sposób zatarg został ostatecznie zlikwidowany.

(R) SPRYTNA OSZUSTKA. 20 bm. około godziny 12-tej do mieszkania Klary Rydygierowej w Rybniku przybyła nieznana kobieta przedstawiająca się za Schmidową z Lignicy. Nieznajoma oświadczyła gospodyni mieszkanki, że przybyła od jej córki, przebywającej w Lip-

## TEATR

### ESTRADA I EKIAN

#### „CHÓR DANA” W KATOWICACH.

We wtorek, 27 grudnia wystąpi w Katowicach Chór Dana z Hanną Brzezińską na czele. Wielkie sukcesy, jakie święcił Chór Dana za oceanem, świadczy dobitnie o światowym rozgłosie tej trupy. Kilka izięt nowych niosenek złoży się na ten sympatyczny i ciekawy muzyczny, gdzie obok Hanny Brzezińskiej wystąpi jako solista znakomity Adam Wysocki.

#### „JAK SIĘ BAWIĆ TO SIĘ BAWIĆ” REWIA SYLWESTROWA W TEATRZE W KATOWICACH.

Już ub. roku święciła duży tryumf „Noc Sylwestrowa” w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w kapitalnej życzliwej zbiorowej z Konstantym Tatarkiewiczem na czele. Monologi, skecze, numery taneczne, śpiew i żywe wo — składają się na urozmaiconą Rewię, pełną humoru, dowcipu i pogody. — Wszyscy, którzy chcą beztrudno w prawdziwej wesołości spędzić tradycyjny wieczór Sylwestrowy, przybędą w nocy 31 grudnia do Teatru i wezmą udział w ogólnej zabawie.

#### REPERTUAR TEATRU W KATOWICACH:

Wtorek: g. 20 „Występ Chóru Dana”.

Środa: g. 20 „Pan Jowialski”.

Czwartek: g. 20 „Lato w Nohant”.

#### REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

PSZCZYNA: wtorek, 27 b. m., g. 20 „Lato w Nohant”.

BOGUMIN: środa, 28 b. m., g. 19 „Damy i huzary”.

BIELSKO: czwartek, 29 b. m., g. 19,30 „Pan Jowialski”.

WIELKIE HAJDUKI: piątek, 30 b. m., g. 19 „Pan Jowialski” (dla bezrobotnych).

#### REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:

KATOWICE. Capitol: Alpejskie osły. Casinol Czar nocy majowej. Słońce: Paweł i Gaweł. Stylowy: Dla Ciebie, Senorito. Unlon: Złodziejka. Zorza: Moi rodzice rozdają się.

KATOWICE-BOGUMIN. Atlantic: La Habraner i do bry nadprogram. Bajka: Kurier carski i Zbieg z St. Quentin.

KATOWICE-DAB. Debina: Gasparone i nadprogram. KATOWICE-ZAŁĘŻE. Raj: Ubóstwana i Straceńczy. SZOPIENIE. Colosseum: Profesor Wilczur i nadprogram. Popularne: codziennie. Hel: 1) Modelka. 2) 5 milionów szuka spadkobiercy. Popularny film: Sherlock Holmes i dr. Watson. Bałtyk: Ciotka Karola i Legia za-trachećców.

SIEMIANOWICE. Kameralne: Florian i Ten, którego ukochalam. Apollo: Arena życia i Trzy niewiastki. WELNIEWIEC. Rewia: Jego wielka miłość i Śmierć i wrogowie.

CHORZÓW. Apollo: 1) Pensjonarka z Deanną Durbin. 2) Zamknięty świat. Delta: 1) Strzelec z Bengali. 2) Osma żona Sinobrodzkiego. Romy: 1) Narzeczona z Wiednia z Martą Eggerth. 2) Rakietą na Marsa. Rialto: 1) Zdradca. 2) Groźny Bill. Colosseum: 1) Czar nocy majowej z Marią Röck. 2) Ultimatum.

NOWA WIEŚ. Sienkiewicz: Wędrowny naród. Plaster Gehenna i Poszukiwany bohater.

BIELSKO-ZOŁOWIE. Śląskie: Druga młodość i Złoty pył. ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollo: Czarny księżyc i Zgrzeszylam. Colosseum: Paramatta i Miłość w dżungli.

HAJDUKI WIELKIE. Śląskie: Wesoły włóczęga i Olimpiada.

PIOTROWICE. Plaster Władczyni puszczy i Procy dr. Derugi.

MIKOŁÓW. Adria: Wrzos.

LIPINY. Casino: Heidi. Colosseum: Ptasznik z Tyrolu i Przeklęty skarb.

NOWY BYTOM. Patria: Hrabia — kelner i Pokrzywdzona.

CHROPACZÓW. Śląsk: Barkarola i Przygoda w Szanghaju.

RYBNIK. Apollo: Mała i wielka miłość i Słowiczek. Swift: Nasza czwórka i Zebra w purpurze. Helios: Nasza prawda i Czarny księżyc.

MYŚLOWICE. Adria: 1) Arena życia. 2) Kolorowy dodatek. Odeon: Zapomniana melodia. Helios: Zew północy.

JANÓW. Słońce: 1) Śluby ułańskie. 2) Tygrys Esznapuru.

TARN. GÓRY. Światowid: Marnotrawna córka. Europa: Wrzos.

RADLIN. Helios: 1) Księżę i zebra. 2) Nadprogram. ŁAGIEWNIKI. Raj: Ptasznik z Tyrolu i Trójka huk-tajka.

ORZEGÓW. Światowid: 1) Rozalia. 2) Przeklęta.

RUDA ŚL. Bałtyk: 1) Przeklęta. 2) Pomysłony lokator. Plaster: Marco Polo i nadprogram.

PIEKARY ŚL. Apollo: Przebrzmiała melodia i Wyspa skazanców. Ulecha: W cztery oczy i Trzej niepocie.

CZERWIONKA. Apollo: Ku wolności i Władczyni dżungli.

KNURÓW. Wanda: Indyjski grobowiec i Narodziny gwiazdy. Casino: Anthony Adverse i Życie ulicy.

WODZIŚLAW. Słońce: Marco Polo i nadprogram.

PAWLÓW. Edem: Będzie lepiej i Życie za honor.

LABOWIEC. Apollo: Druga miłość i nadprogram.

RADZIONÓW. Casino: 1) Gehenna. 2) Byłam szpiegiem.

RYDUŁTÓW. Wawel: Marnotrawna córka i Prawda zwycięża.

KOCHŁOWICE. Helka: Przebrzmiała melodia i Ich stu i ona jedna.

#### Po kury na święta

Maksymilian Grodź i Henryk Rubin, obaj z Katowic, wybrali się w nocy na 23 bm. na wyprawę po kury. Włamali się oni do chlewniaka Marii Wróblewskiej w Katowicach II przy ul. Katowickiej 12 i spakowali do worków 12 kur. Złapano ich jednak w gorącym uczynku i kury im odebrano. Będą oni teraz odpowiadać za kradzież. (Wka)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście: Na 1-iej i ostatniej stronie 1.20 zł i 1 mm przez 1 szpalte — Na stronach dalszych 1 — zł za 1 mm szer. 70 mm. — Ogłoszenia zwykłe: 0.25 zł za 1 mm przez 1 szpalte (szer. 27 mm.) — Ogłoszenia drobne za słowo: 0.20 zł. — dla poszukujących pracy 0.10 zł. Wyrazy tłustym drukiem i słowo pierwsze liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla drobnych ogłoszeń nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiedniej rubryki zależy tylko od Administracji. Zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Druk czerniony 50 proc. drożej.

Miesięczny abonament „Polonii” z dostawą do domu przez agentów 3 zł. Z dostawą przez pocztę 4 zł. Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym 5 zł.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Telefon 31981. P. K. O. nr. 302.510.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Dział polityczny — red. St. Sopicki Dział depešowy — red. A. Grodzicki Dział gospodarczy — red. St. Sopicki Dział kroniki i informacji Woj. Śląskiego — red. J. Werner Dział kroniki orwincjonalnej — red. T. Słowik J. Zusk i R. Wydra Dział literacki kulturalno-oświatowy rozmaitości — red. J. Smotrycki Dział sportu i turystyki — red. St. Ziemia Dział ogłoszeń — mgr. T. Janiga.



## Dziół wojskowy

# Fortyfikacje niemieckie nad Renem

## i ich znaczenie militarne

Już w r. 1936 zaczęli Niemcy budować forty nad Renem. W roku bieżącym wykonali te prace z wielkim rozmachem. Należy przypuszczać, że są one już zakończone. Urządzenie wewnętrzne, uzbrojenie i wyszkolenie załóg zapewne nie stoją jeszcze na wymaganym poziomie, ale to nie pomniejsza znaczenia tych fortyfikacji.

Mają one powstrzymać napór armii francuskiej, gdyby chciała zaatakować Niemcy. To zadanie w dużej mierze spełnia. Armia francuska prawdopodobnie nie będzie nawet próbowała przełamać tego pasa fortów i schronów, którego szerokość dochodzi podobno w niektórych okęgach do 50 kilometrów. Czego jednak te fortyfikacje nie powstrzymają, to lotnictwa. Baterie artylerii przeciwlotniczej, reflektory, aparaty podsłuchowe, gęsto rozmieszczone na tej „linii Siegfrieda” nie będą przeszkodą niepokonalną. A czułych punktów na tej granicy mają Niemcy bardzo dużo, mimo przenoszenia części przemysłu w głąb kraju.

W odległości mniejszej niż 200 kilometrów od granicy francuskiej leżą następujące stutysięczne miasta niemieckie:

Kolonia	756 tys. mieszkańców
Frankfurt n. M.	555 „
Stuttgart	415 „
Wupperthal	408 „
Mannheim	275 „
Akwizgran	162 „
Wiesbaden	159 „
Karlsruhe	159 „
Moguncja	142 „
Saarbrücken	129 „
Ludwigshafen	107 „
Würzburg	101 „
Bonn	100 „

Niektóre z tych miast (np. Karlsruhe, Saarbrücken) leżą mniej niż 30 kilometrów od granicy francuskiej, mogą zatem być ostrzeliwane nawet przez artylerię. Ewakuacja obszarów najbardziej zagrożonych oraz unieruchomienie niektórych fabryk materiału wojennego przyczynia Niemcom dużo trudności.

Aby skutecznie zwalczać naloty francuskie na Zagłębie Ruhry, na Hesję i Wirtembergię, musi sztab niemiecki pozostawić nad Renem silne lotnictwo, przynajmniej myśliwskie. Gdyby jednak zamierzal bombardować miasta francuskie, to oczywiście niezbędne byłyby także eskadry bombowców.

Trudno ustalić, jaką część swej armii lotniczej będą musieli Niemcy zostawić nad Renem. Może to będzie połowa, może trzecia część, w każdym razie o wiele większa część niż armii lądowej. Fortyfikacje bowiem nie będą wymagały licznej armii. W dniu wybuchu wojny wystarczy, jeśli nad Renem stać będą 2 z tych 18 korpusów, które obecnie posiada Rzecz. Jeśli armia francuska mimo wszystko podejmie atak, to trzeba będzie front wzwinoczyć. Ale to nastąpić może najwcześniej w drugim lub trzecim tygodniu wojny.

W pierwszym tygodniu wojny fortyfikacje będą mogły posiadać stosunkowo szczupłą załogę.

Z pozostałych 16 korpusów, prawdopodobnie jeden będzie musiał strzec granicy Jugosławii, gdyż jest ona związana z sojuszem z Francją i mogłaby natychmiast wystąpić zbrojnie. Wreszcie jeszcze jeden korpus musi pilnować granicy czeskosłowackiej. Co do Węgrów, to należy przyjąć, że staną oni natychmiast po stronie Niemiec, uderzając na Rumunię i Jugosławię.

Przy takim układzie sił, z 18 korpusów niemieckich, 14 byłoby wolnych. Sztab niemiecki mógł by je rzucić np. nad Bałtyk, a więc nad dolny Niemen, gdyby chciał przez Litwę i Łotwę wywalczyć sobie drogę do Rosji.

Jak widzimy, plan niemiecki byłby zupełnie inny, niż w roku 1914. Wtedy 1/2 armii niemieckiej rzuconoby na zachód, celem wywalczenia szybkiego zwycięstwa nad Francją. Obecnie, dzięki fortyfikacjom nad Renem, 1/2 armii można by skierować na wschód.

Nie jest to jednak bynajmniej cała siła, jaką rozporządzałby blok totalny. Mogłoby się nad Bałtykiem pojawić także dywizje włoskie. Jeżeli bowiem w Alpach armia włoska nie znajdzie terenu do większych operacji, jeżeli ewentualna wojna z Jugosławią też nie wyczerpie militarnych możliwości Włoch, to pewne, dość znaczne posiłki, mogłyby być rzucone na północ, celem wywalczenia rozstrzygnięcia na nizinnych obszarach, gdzie przeszkód naturalnych brak. Posił-

ki włoskie nadeszłyby oczywiście zaraz i mogłyby być użyte tylko w niektórych miejscach roku. Trudno sobie wyobrazić, by np. Sycylijczycy mogli dobrze znosić tęgie mrozy nad Bałtykiem, a tym bardziej w głębi Rosji. Jest też rzeczą pewną, że poza swą ojczyzną, Włosi bili by się bez wielkiego zapалу.

Bądź co bądź nie podobna wykluczać i takiej możliwości spotęgowania uderzenia „osi” totalnej na wschodzie. W historii wojny światowej znajdziemy szereg przykładów wysyłania posiłków przez państwa silniejsze, nawet do odległych krajów, jeżeli to byłoby wskazane z wojskowego punktu widzenia. A więc np. wojska niemieckie pomagały Turkom bronić Dardaneli, wspierały Austriaków na Rusi Podkarpackiej, gdy wojska rosyjskie w roku 1914 przeszły przez przełęcze karpackie i wdwały się do Węgier.

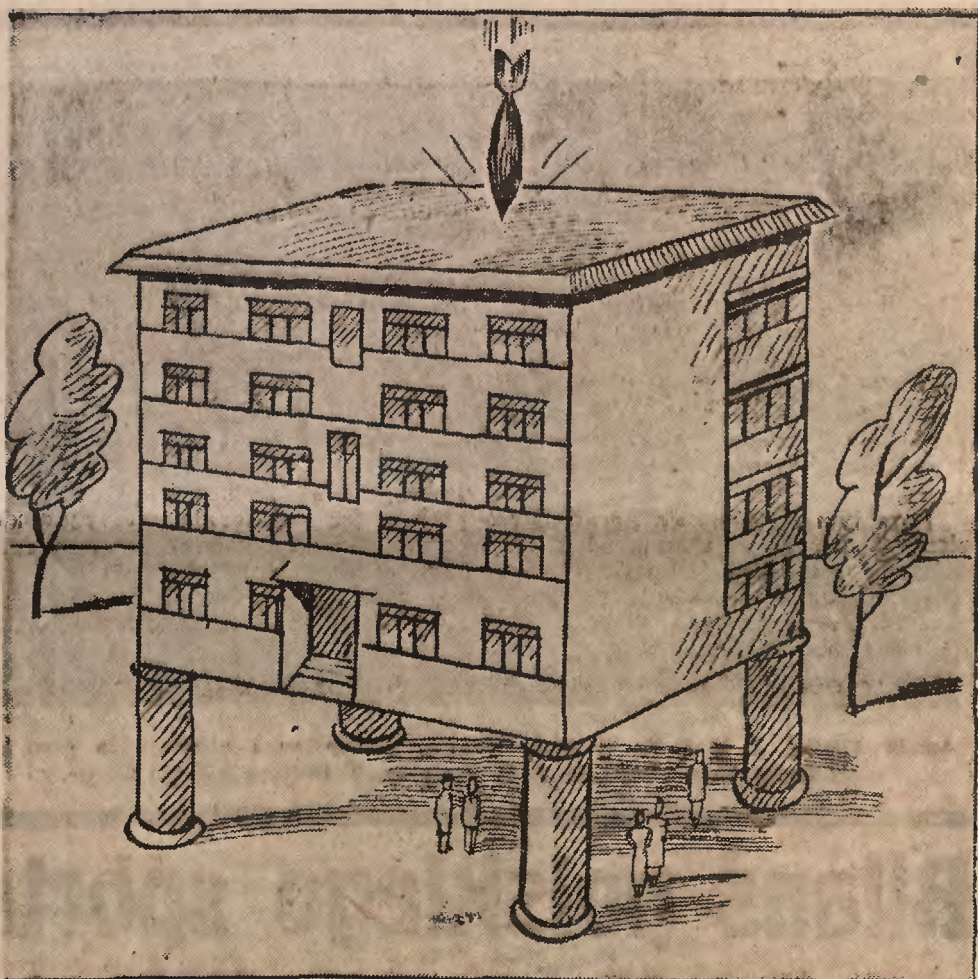
Bili się też Niemcy nad Soczą (Isonzo) w Dobrudży w Macedonii itd. Sojusznicy Niemiec też się musieli odwzajemniać wysyłaniem posiłków na tereny, bardzo odległe od ich krajów. Np. w pewnym okresie wojny w Małopolsce Wschodniej walczyły oddziały tureckie. Parę dywizji austriackich posłano w roku 1918 na front francuski etc.

A zatem przy rozważaniu strategicznej wartości fortyfikacji nad Renem i możliwości współdziałania armii państw totalnych, należy brać pod uwagę nie tylko tę możliwość, że w kierunku wschodnim, np. na Litwę uderzy 14 korpusów niemieckich, ale że jeszcze przylączą się do tego silne oddziały włoskie. Odpowiednio silną obronę, odpowiednio wielki blok militarny powinien organizować ten, kto chce te plany niemieckie u- niemożliwić.

Szk.

## Domy-ule

Ciekawy projekt obrony przeciwlotniczej



Słynny architekt francuski, Le Corbusier, wystąpił kiedyś z oryginalnym projektem reformy budownictwa miejskiego. Zaproponował mianowicie — ze względu na niebezpieczeństwo bombardowania — budowanie domów w kształcie uli. Projekt ten nie został dotąd nigdzie urzeczywistniony, ale być może, iż kiedyś znajdzie — może z pewnymi poprawkami — szerokie zastosowanie.

Na czym polegałaby zaleta takiego domu — ula? Jeżeli bomba spada na budynek, to odpowiednio wzmocniony dach (płyta pancerna lub 2-metrowa warstwa żelazobetonu) wytrzyma uderzenie znakomicie. Bomba eksploduje, nie naruszając żadnego piętra.

Budynek mógłby być „ocieniony” np. 5-metrowym daszkiem. Byłaby to gruba kratka, mająca otwory tak małe, że każda większa bomba zostałaby zatrzymana i albo nastąpiłby t. zw. niewybuch albo też eksplozja, ale też niegroźna. W ten sposób miałoby się pewność, że bomba nie spadnie na ziemię bliżej niż 5 metrów od budynku.

Jeśli bomba spadnie np. o 6 metrów, to samo jej działanie podmuchowe powoduje walenie się ścian najniższych pięter, a co za tym idzie całego budynku. Jeżeli jednak budynek będzie miał kształt ula, jeżeli w najbliższym sąsiedztwie nie będzie żadnych innych budynków, to fala powietrza rozplynie się bez przeszkód na wszystkie strony, nie obalając potężnych filarów gmachu.

Te filary byłyby oczywiście grubymi słupami stalowymi, osadzonymi bardzo głęboko i bardzo starannie. Najniższe piętro gmachu

znajdowałoby się na wysokości 10, a nawet 15 metrów nad ziemią.

Konstrukcja domu byłaby naturalnie żelazna. Dom oparty na filarach nie mógłby osiągnąć wysokości amerykańskich drapaczy chmur, jednakże mógłby mieć nawet kilkanaście pięter.

Przy bombardowaniu pociskami gazowymi stopień bezpieczeństwa byłby bardzo duży. Gaz bowiem trzyma się ziemi. Bombardowanie musiałoby być bardzo intensywne, żeby się wytworzyła warstwa gazowa, grubości 8—10 mtr. Im wyżej, tym mniejsze niebezpieczeństwo zatrucia.

„Ale jak wchodzić do takiego ula? Ano, po ruchomych schodach i zapomocą windy. Naturalnie w chwili niebezpieczeństwa i w nocy, wszelkie schody, windy, drabiny etc. musiałyby być wciągane do gmachu, a wszelkie otwory trzeba by szczelnie zamykać.

Zagadnienie kanalizacji, wodociągów, oświetlenia dałoby się technicznie rozwiązać. Piwnice mogłyby się znajdować pod gmachem, między filarami.

Być może, że pod takimi domami-ulami zmieściłoby się jeszcze chodniki dla pieszych. W każdym razie ulica zabudowana takimi domami, nie miałaby złego powietrza. Wiatr hulałby swobodnie, usuwając złe zapachy.

Domy takie nie byłyby zabezpieczone przed pociskami z armat na samolotach. Armaty te mogą strzelać pod różnym kątem. Należy jednak stwierdzić, że przy strzałach z pędzącego samolotu nie może być wielka. Wreszcie stwierdzić należy, że dom-ul byłby łatwo dostrzegalny.

## Donośność armat

Dość rozpowszechnione jest przekonanie, że podczas wojny używane będą armaty, bijące na 130 lub 150 kilometrów. Należy jednak stwierdzić, że ani w Hiszpanii ani w Chinach o tego rodzaju armatach nikt nic nie wie. Wprawdzie już podczas wojny światowej Niemcy mieli armaty, niosące na 100 kilometrów, ale były one bardzo nieliczne i nie strzelały celnie. Można więc przypuszczać, że i w przyszłej wojnie takie armaty będą stosowane tylko przeciw wielkim celom, np. stolicom kraju nieprzyjacielskiego.

Żołnierz będzie miał do czynienia normalnie z przeciętnymi armatami, znanymi już z wojny światowej bijącymi na 10, 15, 25 kilometrów. Armaty o większej donośności używane są dość rzadko.

Polska Encyklopedia Wojskowa, podając dane o kalibrze i donośności armat, wymienia francuską armatę kolejową z r. 1920, która rzuca pocisk wagi 160 kilogramów na odległość aż do 53 kilometrów. Niemiecka armata kolejowa kalibru 38 cm. rzuca pocisk podobno aż na 62 km. Niemieckie moździerz 42 cm. rzucały pociski o wadze 800 kg. ale na odległość tylko 9 kilometrów. Nie wiele dalej niosły austriackie moździerze Skody kalibru 30.5 cm. Armaty niemieckie, bijące 120 kilometrów, rzucały pociski 120 kg.

Po wojnie światowej skonstruowano szereg ciężkich armat niosących na 20 kilometrów. Np. szwedzka haubica, kalibru 30.5 cm. niesie pociski o wadze 385 kilogramów na odległość 20 kilometrów. Co do ciężkich armat polowych, to włoska kalibru 15.5 cm. niesie pocisk 51 kg. na 21 kilometrów. Francuska armata tego samego kalibru rzuca pocisk prawie tej samej wagi (50 kg.), ale na odległość 26 km. Haubice polowe lekkie niosą na odległość do 15 kilometrów, a rzucają granaty o wadze do 20 kg.

## Wyścigi zbrojeń

Jeśli wydatki wojskowe całego świata w roku 1928 określić cyfrą 100, to w roku bieżącym wskaźnik wynosi już 270. Wydatki na lotnictwo stanowiły przed 10-ciu laty około 10 proc. ogólnych budżetów wojskowych, obecnie zaś przekraczają 21 proc.

Należy stwierdzić, że już w roku 1928 wydatki wojskowe uważano powszechnie za bardzo wygórowane i marzono o rozbrojeniu. Z tej tęsknoty zrodziła się idea wielkiej konferencji rozbrojeniowej, która zebrała się istotnie w dniu 2. lutego 1932 i do tej pory właściwie oficjalnie zamknięta nie została. Jest ona stale odraczana a wyścig zbrojeń trwa.

czek). W takim razie przy produkcji jednego samolotu trzeba by zatrudnić tysiąc robotników przez cały tydzień.

Są oczywiście typy mniej skomplikowane, łatwiejsze do produkowania i są kruche, mające przemysł lotniczy świetnie zorganizowany. Ale nawet w tych krajach na wyprodukowanie jednego samolotu potrzeba więcej niż 10 tysięcy godzin pracy. A więc jednak blisko dwustu robotników musi pracować przez cały tydzień. Jest wielkie pytanie, czy nie byłoby rzeczą pożyteczniejszą wystać tych 200 robotników na front.

W zagranicznej prasie lotniczej czytamy, że przemysł francuski może obecnie produkować około 200 samolotów miesięcznie. Niemcy produkują 800. Ale i Niemcy są bardzo dalekie od osiągnięcia takiego poziomu produkcji, aby zaspokoić w całości wszelkie wymagania frontu zgodnie z założeniami nowoczesnej taktyki.

P. Stefan Possony, autor książki „Die Wehrwirtschaft des totalen Krieges” (omówionej w prasie polskiej m. inn. przez podpułk. Rudnickiego na łamach „Polski Zbrojnej”) podaje, że do obrony przeciwlotniczej 4-milionowej stolicy (taką mają Niemcy) potrzeba tysięcy (!) samolotów myśliwskich. Studiując zagadnienie wojny francusko-niemieckiej p. Possone dochodzi do wniosku, że produkcja roczna każdej z walczących stron powinna wynosić 60 tysięcy samolotów myśliwskich, 40 tysięcy dział przeciwlotniczych, 100 tysięcy balonów i t. d. Co do czołgów, to dla armii liczącej półtora miliona ludzi p. Possony przyjmuje roczną produkcję 280 tysięcy czołgów. Co do artylerii, to dla działań ofensywnych p. Possony przyjmuje 46 baterii na każdy kilometr frontu, w czym jeszcze wcale nie ma dział piechoty. Łącznie za tym jedną armatą mniej więcej co 4 metry. To też p. Possony dochodzi do cyfr potwornych. Np. w przemyśle wojennym jego zdaniem w wojnie zaczepnej należałoby zatrudnić 82 miliony ludzi. Zaden kraj w Europie nie ma tyle ludności. Największa w dobie dzisiejszej potęga militarna, a mianowicie Niemcy, mają ogółem 78 mil. ludności, w czym około 20 mil. pracujących zawodowo. Przypuśćmy, że z tej cyfry 6 mil. pójdzie do wojska, że w znacznej części zmobilizowanych zastąpią kobiety, starcy i dorastająca młodzież. Nawet w tym wypadku dla przemysłu wojennego nie zostanie więcej, jak kilka milionów ludzi, bo przecież miliony rąk zatrudni rolnictwo, transport, urzędy, kopalnie i t. d.

Wojna maszyn byłaby niesłychanie kosztowna. P. Possony oblicza, że do obsługi samolotu potrzeba w przemyśle wojennym około 60 ludzi, a do obsługi małego czołga 46.

Z tych wszystkich względów wolno przypuszczać, że jeśli chodzi o sprzęt, różnice między wojną światową a najbliższą będą duże, ale jednak nie tak wielkie, jak między wojną 1870 r. a wojną 1914 — 1918.

Redakcja: Stanisław Sopicki,

## Maszyny są kosztowne

Potrzeby przemysłu wojennego

Prasa francuska podaje, że samolot typu Loire 45 będzie kosztował około 4 mil. franków. Pomimo tego, że frank bardzo spadł, jest to kwota poważna. Ale co jeszcze ciekawsze,

produkcja takiego samolotu wymaga podobno 60 tysięcy godzin pracy. Przyjmijmy, że robotnik pracuje podczas wojny 60 godzin tygodniowo (tak jak to już obecnie jest w Niem-



# Dodatek L. O. P. P.

Nr. 3.

pod red. J. Smotryckiego

## Dwa sezony lotnictwa komunikacyjnego

W lotnictwie komunikacyjnym istnieją dwa sezony: **Letni i Zimowy**.

By zrozumieć dobrze obecny stan faktyczny i podział eksploatacji rocznej na dwa okresy, należy pokrótce przejść historię metod eksploatacji linii i warunków pracy lotnictwa komunikacyjnego. Historię tę można podzielić arbitralnie na trzy okresy:

**I. HEROICZNY.** Wybrani i pełni inicjatywy ludzie założyli pewną ilość linii o charakterze pionierskim. Latali na spręcie, przerbionym z maszyn wojskowych, prawie bez instrumentów, a w każdym razie bez instalacji przyziemia, oprócz źle wyekwipowanych lotników, leżących na trasie. — Loty odbywały się wówczas zasadniczo tylko przy pełnej widoczności na lotnisku startu, docelowym i na całej trasie. Lata 1919 — 1926-29.

**II. OKRES PRZEJŚCIOWY.** Linie lotnicze zostały planowo zorganizowane przez wielkie kompanie lotnicze. Maszyny były konstruowane specjalnie dla lotnictwa komunikacyjnego i wyposażone w najniezbędniejsze instrumenty pokładowe, a pod koniec okresu zostało zastosowane radio. Instalacje przyziemia zostały rozbudowane dostatecznie, jak na ówczesne potrzeby. — Loty przy pełnej widoczności na lotniskach startu i docelowym, na trasie już loty w chmurach. Lata 1926-29 do 1932-34.

**III. OKRES NOWOCZESNYCH METOD EKSPLOATACJI.** Linie już założone napotykały nieraz na ostrą konkurencję i ostają się tylko najbardziej racjonalne. Towarzystwa lotnicze przezwyciężyły najważniejsze trudności wewnętrzne i techniczne a muszą zwalczać trudności polityczne. — W okresie tym nastąpił wyraźny przewrót pod względem sprzętu, instalacji przyziemia, a w konsekwencji metod eksploatacji:

a) Sprzęt. Wytwórnice amerykańskie, a przede wszystkim „Douglas” i „Lockheed” wypuściły na rynek samoloty DC-2 i L-10, szybsze od poprzednich komunikacyjnych o prawie 100 kilometrów na godzinę, o większym zasięgu, mogące kontynuować lot na jednym tylko silniku, o chowanym w locie podwoziu, całkowicie metalowe, o izolowanych od hałasu i wibracji kabinach, wyposażone we wszystkie potrzebne instrumenty pokładowe. W samolotach tych zastosowano uniwersalnie radio, goniometr pokładowy, a ostatnio również odbiorniki radiolaterni.

b) Przyziemia, a raczej ich opis można podzielić na: 1. Lotniska wraz z instalacjami, 2. Obsługę radio, 3. Obsługę meteo, 4. Specjalne instalacje na trasie, mające na celu zwłaszcza loty nocne.

1. Lotniska obecnie zostały przeważnie znacznie powiększone, zwrócono baczną uwagę na podejście, a specjalnie na istnienie kierunków wolnych przelotów, potrzebnych do lądowań bez widoczności, nawierzchnie zostały ulepszone przede wszystkim dzięki odwodnieniu, ponadto otrzymały specjalnie utrwalone drogi startowe.

2. Obsługa radiowa składa się: z radiostacji korespondencyjnych — radiostacji korespondencyjnych zwykłych i krótkofalowych, — radiogoniometrów, prowadzących samoloty na trasach, określających ich położenie i prowadzących samoloty na lotnisko w złych warunkach atmosferycznych systemem „ZZ”, — radiolaterni, ustawionych w kierunku najlepszych podejść, na których są równocześnie ustawione wyżej wymienione goniometry. Dzięki uzupełnieniu goniometru przez radiolaternie i dwukierunkowości podejść i lądowania, umożliwiona przez drugą parę sygnałów (wstępny i główny) lądowanie bez widoczności jest dziś już zupełnie opanowane.

3. Obsługa meteo oparta jest na szeroko rozgałęzionej sieci posterunków obserwacyjnych i ostrzegawczych. Obserwacje są centralizowane, wykrywawanie techniczne poczyniło poważne kroki naprzód, sondaż wysokościowe robione są za pomocą baloników i wzlotów samolotów parę razy dziennie. Ponadto zastosowano dalekopisy.

Użyteczność tych wszystkich instalacji zwiększyła się tym bardziej, iż przepisy bezpieczeństwa, regulaminy i prawo lotnicze zostały ujednoliconie. Przeciętny poziom lotnictwa stał się poziomem międzynarodowym, a sieć lotnicza integralnym systemem światowym. Powietrze zostało opanowane w tym stopniu co morze. Samolot zdobył jednak przewagę nad okrętem, gdyż nie zatrzymuje się u granic jakiegokolwiek lądu, a dociera wszędzie tam, gdzie wymagają tego potrzeby ekonomiczne czy też polityczne eksploatujących państw. Dzięki temu właśnie, iż w tym okresie nowoczesnym przeciętny poziom został osiągnięty z małymi wahaniem we wszystkich krajach cywilizowanych, zmieniła się eksploatacja linii.

Kompanie lotnicze doszły do wniosku, iż latać można prawie bez ograniczeń we wszystkich warunkach atmosferycznych. Linie lotnicze osiągnęły b. wysoki stopień regularności, a lotnictwo komunikacyjne stało się naprawdę pełnowartościowym środkiem komunikacji.

Taka była zasada eksploatacji, lecz wkrótce doświadczenie wykazało, że życie od niej odbiega

1) Instalacje przyziemia w krajach biedniejszych pozostawiają jeszcze dużo do życzenia.

2) Nowoczesne metody eksploatacji napotykały na groźnych wrogów w postaci mgły, a zwłaszcza obmarzania, to też kompanie lotnicze szybko stwierdziły, że istnieją wyraźne rozgraniczone 2 okresy eksploatacji: Sezon let-

ni i sezon zimowy. Pierwszy trwający 6 — 8 miesięcy, drugi 5 — 6 miesięcy. Podczas gdy w sezonie letnim wszystkie poprzednio wymienione zasady nadal zostały w mocy, na sezon zimowy należało ustalić dopiero nowe.

a) Przede wszystkim zostało ustalone, iż obecny przemysł lotniczy nie potrafił dostarczyć samolotu, odpornego na specyficzne warunki zimowe. Np. uważany za jeden z najbezpieczniejszych typów Junkers Ju-52, szeroko stosowany u Niemców, uległ w okresach zimowych 1936-7-8 wielokrotnie wypadkom.

b) Stwierdzono niewątpliwie, iż bezpieczeństwo jest tym większe, im odcinki linii są dłuższe, a lądowanie rzadsze, a to ze względu na niebezpieczeństwo obmarzania przy przebijaniu chmur. Na krótkich odcinkach bezpieczeństwo jest dopiero wtedy wystarczające, gdy istnieją wszystkie wyżej opisane instalacje przyziemia i pracują one bez zarzutu; ale nawet i wówczas na liniach krótkich regularność lotów pozostawia dużo do życzenia, gdyż np. na linii Warszawa — Kraków, czy też Warszawa — Katowice lot może odbyć się i ma sens tylko wtedy, gdy samolot wylądować właśnie w Katowicach, czy też w Krakowie, co często może być uniemożliwione przez miejscowe warunki atmosferyczne. Podczas gdy np. na linii bezpośredniej Warszawa — Ate-

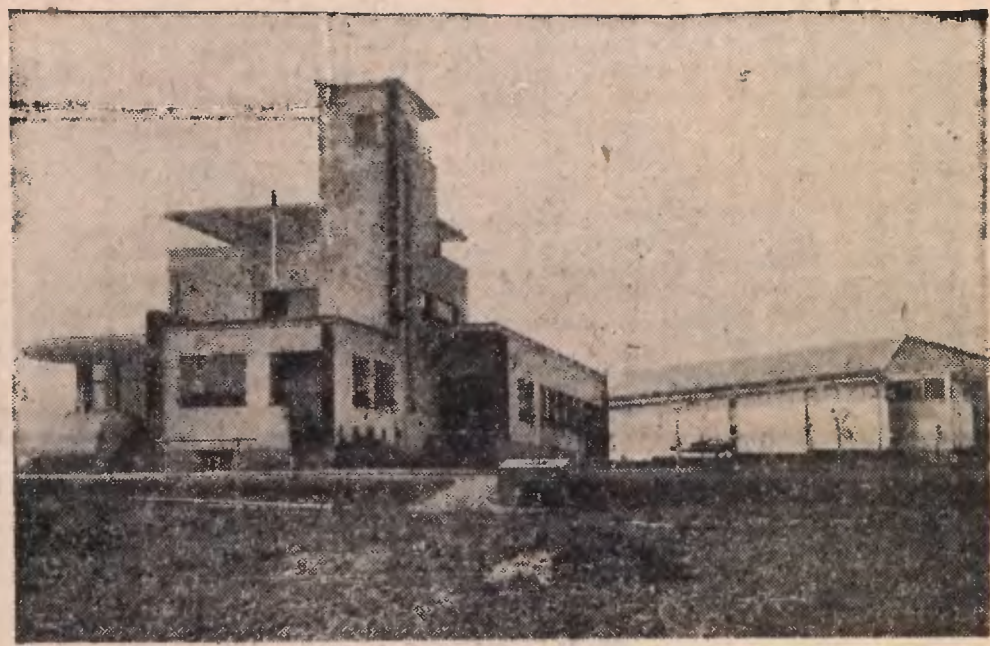
ny nawet w razie wylądowania o kilkaset kilometrów od portu docelowego lot nie traci znaczenia, o ile może być kontynuowany następnego dnia, lub gdy jest zapewnione dostatecznie szybkie połączenie innymi środkami lokomocji, a to dlatego, że lot bezpośredni trwa około 5 godzin, nawet o ile zostanie w ten sposób przedłużony o 12 godz., to jego wartość konkurencyjna w stosunku do obecnego połączenia kolejowego Warszawa — Ateny około 90 godz. — jest b. znaczna.

Rozumując w ten sposób, towarzystwa lotnicze zastosowały do rozkładów zimowych 2 odrębne metody:

**I-sza metoda** — ograniczenie ruchu ze względu na trudne warunki zimowe oraz ograniczenie godzin pracy ze względu na krótkość dnia,

**II-ga metoda** — linie dalekobieżne o b. długich odcinkach

W roku bieżącym P. L. L. „LOT” zastosowały do swego rozkładu zimowego obie powyższe metody: zawiesiły krótkie linie krajowe a utrzymały jedynie dalekobieżne linie międzynarodowe, z których najlepszym przykładem powyższego rozumowania jest linia Warszawa — Ateny — Lyda, gdzie najtrudniejszy odcinek 1.720 km, poprzez Tatry i Bałkany jest przelatywany bez lądowania.



Szkoła Pilotów L. O. P. P. w Aleksandrowicach, założona i utrzymywana przez Śląski Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. Na fotografii budynek Szkoły i hangar.

## Bilans polskiego sportu balonowego w roku 1938

Sport balonowy rozwija się w Polsce nie dość jeszcze intensywnie (wszerz), ale stale. Mocna pozycja nasza we współzawodnictwie międzynarodowym utrzymuje się, kluby rozrastają się, przybywa nam nowy sprzęt i nowe zastępy pilotów. Ilość klubów pozostaje wprawdzie od dwóch lat bez zmiany, ale i pod tym względem zanoszą się na poprawę. Bilans tegoroczny sportu balonowego jest bardzo pomyślny. Złożyły się na to: sukcesy w zawodach międzynarodowych, obfity kalendarz imprez krajowych i dobre ich wyniki oraz podniesienie się poziomu wyczynowego lotów treningowych.

Przypomnijmy sobie ważniejsze osiągnięcia i wydarzenia:

W tegorocznych zawodach o puchar im. Gordon-Bennetta piloci nasi zajęli I, III i V miejsca. Ekipa nasza była już znacznie odmłodzona. Z „żelaznej trójki” kapitanów tylko jeden, kpt. Janusz, strzegł naszych barw. On też zdobył pierwsze miejsce i puchar po raz czwarty dla Polski.

W marcu zorganizował Mościcki Klub Balonowy lot długodystansowy na 1.600-metrowym balonie „Sanok”, wypożyczonym z klubu „Guma”. Inżynierowie Krzyszkowski i Szorc w ciągu 16 godzin lotu osiągnęli 705 km., lądując w Jugosławii.

Podobny zamiar Aeroklubu Warszawskiego w roku bieżącym do skutku nie doszedł.

W maju odbyły się w Mościcach dzielące z kolei zawody krajowe o puchar im. Wańkowicza. Zorganizował je po-

raz pierwszy klub cywilny — Mościcki Klub Balonowy. W zawodach brało udział 12 balonów.

W czerwcu Aeroklub Lwowski zorganizował Małopolskie Zawody Balonowe z udziałem 6 balonów.

Wreszcie we wrześniu mieliśmy w Warszawie Zawody Juniorów, urządzone przez Aeroklub Warszawski.

O podniesieniu się poziomu lotów powiedzieć nam mogą następujące liczby. W Aeroklubie Warszawskim w roku ubiegłym lot trwał średnio 5 godzin, a przeciętna jego długość wynosiła 75 km. W roku bieżącym analogiczne dane wynoszą: 6 godz. 10 min. i 164 km.

Prym wśród klubów wiedzie nadal Mościcki Klub Balonowy, obchodzący w rb. 5-lecie swego istnienia. W klubie tym wykonano w rb. (do 20. 11.) 31 lotów o długości ogólnej 5.846 km. w czasie 234 godz. Klub posiada 8 pilotów z licencją i 2 balony (1 spalił się). Wyszkołił 3 pilotów.

Depcze mu po piętach Sekcja Balonowa Aeroklubu Warszawskiego, która już nawet pod pewnymi względami przewyższa naszego seniora. W A. W. wykonano w rb. takąż samą ilość lotów (31) o długości 5.070 km. w czasie 191 godz. Sekcja ma 13 pilotów, a w roku bież. wyszkoliła 4. Posiada 2 balony własne i 1 w użytkowaniu.

Będziemy w roku przyszłym świadkami rywalizacji między tymi dwoma organizacjami.

Następnie idzie „Sanok”, po tym Koło Balonowe w Legionowie (filia A. W.). — Najmniej dała słyszeć o sobie w rb. Sekcja Balonowa Aeroklubu Pomorskiego.

## Różne

KALENDARZ L. O. P. P.

Śl. Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. komunikuje, że staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wyszedł **kalendarz blurkowy na rok 1939**. Jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo L. O. P. P. Kalendarz jest wydany bardzo starannie, zawiera terminarz tygodniowy z odpowiednim miejscem dla drobnych notatek. Każda kartka kalendarza jest zaopatrzona w piękną fotografię z opisem informacyjnym na odwrotnej stronie. Opisy te są z zakresu lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Ostatnie wypadki polityczne dowiodły konieczność dostarczenia szerokim warstwom społeczeństwa wydawnictw i wskazówek z dziedziny obrony przeciwlotniczo-gazowej i lotnictwa, to też wydawnictwo powyższe należy uważać za celowe i pożyteczne, zwłaszcza, że ten system uświadamia społeczeństwo w zakresie obrony p. l. i wprowadzony został również za granicą, w szczególności w Niemczech.

Cena za jeden egzemplarz kalendarza wynosi zł. 2,50, co przy starannym wydaniu kalendarza, dużej ilości ilustracji, znacznej objętości i dobrym papierze, stanowi opłatę bardzo niską. Kalendarze LOPP można nabywać w Ośrodkach Propagandy L. O. P. P.: w Katowicach przy ul. Mariackiej 3, w Bielsku przy ul. 3 Maja 5, w Rybniku przy ul. Gimnazjalnej 8, w Cieszynie przy ul. Celesty 4, w Wielkich Hajdukach, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 17, oraz w Obwodach Powiatowych LOPP i w Referacie Zaopatrzenia Śl. Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Katowicach — Województwo, pokój 620.

### KURS MODELARSTWA W RUDZIE ŚL.

Śląski Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. zorganizował w czasie od 3 listopada do 16 grudnia b. r. kurs instruktorów modelarstwa lotniczego dla kandydatów z powiatu świętochłowickiego w Rudzie Śl. Kurs obejmował 120 godzin wykładów i zajęć praktycznych. W dniu 16 bm. odbyło się zakończenie tego kursu. W ten sposób Śląski Okrąg Wojewódzki LOPP wzbogacił się o nowy zastęp fachowo przygotowanych sił, które niebawem rozpoczną swą pracę w terenie nad rozbudową polskiego lotnictwa, zwłaszcza nad wychowywaniem młodego pokolenia lotniczego. Kurs ukończyło 23 kandydatów.

### L. O. P. P. — MARYNARCE WOJENNEJ.

Na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego w Mokotowie odbyła się jedyna w swoim rodzaju uroczystość — Warszawski Okrąg Kolejowy L. O. P. P. ofiarował Marynarce Wojennej prototyp wodnosamolotu szkolnego, typu RWD-17.

Ks. Paszkowski, kapelan L. O. P. P. dokonał poświęcenia i podkreślił w krótkim przemówieniu znaczenie ofiarności społeczeństwa. Prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dyw. inż. Leon Berbecki w mocnych żołnierskich słowach przypomniał, że Polska nie kończy się tam, gdzie urywają się szyny kolejowe, a lotnictwo morskie jest jedną z broni Marynarki, strażniczką niepodległości i polęgi Rzeczypospolitej. W imieniu ofiarodawców — rzeszy kolejarzy — wygłosił przemówienie zastępcy działacza L. O. P. P. Prezes Warsz. Okręgu Kolejowego L. O. P. P. — inż. Kaliński. Kontradmirał Jerzy Świrski w imieniu ministra Spraw Wojskowych w gorących słowach wyraził wdzięczność za hojny dar L. O. P. P. dla Marynarki Wojennej.

Piękne ewolucje powietrzne, wykonane na ofiarowanym samolocie przez pil. dr. Przyścielskiego zakończyły tę podniosłą uroczystość.

### Z LISTY FUNDATORÓW SAMOLOTÓW.

Akcja fundowania samolotów zatacza coraz szersze kręgi. Znany przemysłowiec warszawski p. Julian Glass ufundował za pośrednictwem Komitetu Żwirki i Wigury przy Zarządzie Głównym L. O. P. P. 3 samoloty R W D-17 z silnikami. Na życzenie fundatora samoloty zostały przeznaczone dla Aeroklubu Warszawskiego. W uroczystości przekazania samolotów wzięli udział: prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dyw. inż. Leon Berbecki, prezes A. W. wicemin. inż. Julian Piasecki, wicemin. Wierusz-Kowalski, pplk. Nazarkiewicz z Dow. Lotn. i inni, oraz bardzo liczni goście ze świata handlowego i przemysłowego. Gen. Berbecki wręczył ofiarodawcy dyplom odznaki honorowej L. O. P. P.

### KURSY TEORETYCZNE PILOTÓW SZYBOWCOWYCH.

Śląski Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. zamierza urządzić w czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1939 r. szereg kursów teoretycznych w zakresie II i III stopnia pilota szybowcowego. Kursy te będą przeprowadzane w każdej miejscowości, o ile zgłosi się na nie ponad 25 kandydatów. Koszty kursu pokrywa w całości Okrąg L. O. P. P. Organizacją kursów zajmują się wszystkie placówki szybowcowe L. O. P. P. Uczestnikom kursów Okrąg L. O. P. P. zapewnia pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół i ośrodków szybowcowych.